

Posiedzenie Komitetu Wykonawczego

RK PRON

Szanse i bariery porozumienia Perspektywy rozwoju PRON

WARSZAWA, PAP.

Szanse i bariery porozumienia oraz perspektywy rozwoju PRON były 29 bm. tematem posiedzenia Komitetu Wykonawczego Rady Krajowej PRON. Podczas obrad, które prowadził przewodniczący Rady Krajowej — Jan Dobraczyński omówiono także wnioski wynikające z kampanii wyborczej do rad narodowych, a dotyczące funkcjonowania systemu wyborczego w Polsce.

Dążenie do eliminowania barier w procesie porozumienia, szukanie sposobów dośkonalszego oddziaływania ruchu oraz urzeczywistniania postanowień jego I Kongresu — to obecnie podstawowe zadania w działalności PRON. Sekretarz generalny Rady Krajowej — Jerzy Jaszkowski podkreślił, że przewidywania barier w budowaniu porozumienia powinny służyć poszerzeniu możli-

wości dialogu, a zwłaszcza poszukiwanie jego niesformalizowanych form. Niezbędne staje się również nasilenie prac, zmierzających do umocnienia podstawowych ogniw ruchu oraz docierania z jego ideami do różnych środowisk — robotniczych, akademickich, do młodzieży.

Proletariusze wszystkich krajów, łączcie się!

WYDANIE: 1,
NAKŁAD: 151.600

PL ISSN 0137-9518
Nr INDEKSU 35022

Gazeta LUBUSKA

DZIENNIK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK XXXI

Zielona Góra — Gorzów

CENA:

Nr 235 (10-124)

PIĄTEK, 30 LISTOPADA 1984 R.

5 ZŁ

Spotkanie w Komisji Planowania przedstawicieli rządu i członków kierownictwa OPZZ

Postulaty związkowców na tle Centralnego Planu Roczego na 1985 r.

WARSZAWA, PAP.

29 bm. w Komisji Planowania przy Radzie Ministrów odbyło się spotkanie przedstawicieli rządu i członków kierownictwa Ogólnopolskiego Porozumienia Związków Zawodowych, by raz jeszcze omówić plan przyszłoroczny

w sprawach, od których zależy poziom życia pracowników i weteranów pracy. Na poprzednim tego rodzaju spotkaniu, przed trzema tygodniami, związkowcy przedstawili wypracowane swoje stanowisko wobec projektu CPR na 1985 r. Tym razem głos mie-

li głównie przedstawiciele rządu, którzy poinformowali o stopniu realizacji wniosków związkowców w uchwale z 1984 r. Były to pierwsze rozmowy, jakie przeprowadziło kierownictwo krajowego przedstawicielstwa związkowego w kilka dni po zakończeniu I Zgromadzenia OPZZ w Bytomiu.

Jak podkreślił przewodniczący Komisji Planowania w

(Ciąg dalszy na str. 2)

Z doświadczeń eksperymentalnych grup Inspekcji Robotniczo-Chłopskiej

Duże społeczne zainteresowanie

WARSZAWA, PAP.

Ze zrozumiałym zainteresowaniem ludzie pracy śledzą proces krystalizowania się idei Inspekcji Robotniczo-Chłopskiej wysuniętej w polowie ub. roku na XIII plenarnym posiedzeniu KC PZPR. Koncepcja powołania

takiej inspekcji zyskała poparcie Krajowej Konferencji Delegatów PZPR, a także ugrupowań większości uczestników XVI Plenum KC PZPR, które odbywało się — jak wiadomo — w Łodzi także z udziałem bezpartyjnych reprezentantów robotniczych załóg. Istotnym etapem na drodze budowania Inspekcji Robotniczo-Chłopskiej były konsultacje w tej sprawie, które odbyły się po XVI Plenum KC PZPR. Wykazały one również duże zainteresowanie ludzi pracy sprawami inspekcji. Zgłaszano konkretne wnioski

(Ciąg dalszy na str. 2)

OMÓWIENIE CENTRALNEGO PLANU ROCZNEGO NA 1985 ROK — STR. 3 i 4

I sekretarz KC PZPR przyjął ambasadora PRL w RFN

WARSZAWA, PAP.

W dniu 29 bm. prezes Rady Ministrów gen. armii Wojciech Jaruzelski przyjął Tadeusza Olechowskiego, ambasadora Polski w Republice Federalnej Niemiec.

Obradowała Rada Państwa

WARSZAWA, PAP.

29 bm. odbyło się w Belwedrze posiedzenie Rady Państwa.

Rada Państwa zapoznała się z informacją o pracach nad oceną funkcjonowania postanowień ustawy z dnia 21 lipca 1983 r. „O szczególnej regulacji prawnej w okresie przewyższającego kryzys społeczno-ekonomiczny oraz o zmianie niektórych ustaw”.

Rozpatrzone zostały sprawozdanie z przebiegu wyborów do organów samorządu miast i wsi Wynika z niego, iż wybory przebiegały w zasadzie zgodnie z ustalonymi przez prezydium rad narodowych terminami i przyjętymi harmonogramami. Prace przy gotowaniu sprawozdania przez Radę Narodową i organy ad-

ministracji, w tym opracowanie projektów statutowa samorządów mieszkańców, projekty programów działania i wcześniejsze podanie ich do wiadomości mieszkańców, sposób zawiadomienia o zebraniach sprzyjał frekwencji i rzeczowości przebiegu zebrań i konferencji wyborczych w decydującej większości wólk. Wybrani do organów samorządu obywateli cieszą się szacunkiem i autorytetem wśród wyborców. W większym niż dotychczas zakresie przewodniczącymi rad sołeckich wybierani są, sołtyś. Na wielu zebraniach duże zainteresowanie budzą sprawy społecznych komisji połączonych, których działalność,

(Ciąg dalszy na str. 2)

35-lecie ZSL

Dla dobra Polski i polskiej wsi

W Wojewódzkim Komitecie ZSL w Zielonej Górze odbyło się 29 bm. z okazji 35-lecia Polskiej Ludowej i 35-lecia powstania ZSL, spotkanie z grupą działaczy i weteranów ruchu ludowego. Przybył na spotkanie NK ZSL Roman Mackowski oraz przedstawiciele władz politycznych i administracyjnych regionu — Jerzy Dąbrowski, Wacław Garbaj, Zbyszek Piwoński, Edmund Hyż i Wojciech Judkowiak.

Prezes WK ZSL Czesław Słowek nawiązując do 90-lecia zorganizowanego ruchu chłopskiego w Polsce wskazał na szczytne jego cele — wal-

kę o godność, równość i innymi. W tej walce kształtował się robotniczo-chłopski sojusz, wynikający z doświadczeń i stawał się gwarantem zdobyczy politycznych i społecznych ludzi pracy. ZSL jest dziś spadkobiercą postępowych nurtów ruchu ludowego, jest także ważnym i twórczym ogniwem koalicyjnego systemu władzy w naszym kraju, współodpowiedzialnym za proces budowania socjalistycznego, umacnianie siły i autorytetu państwa.

(Ciąg dalszy na str. 2)

Prezydium WRN w Gorzowie

Plan i budżet na 1985 r. Projekty uchwał WRN

Wczoraj, z udziałem gorzowskich posłów na Sejm oraz przedstawicieli władz wojewódzkich odbyło się posiedzenie Prezydium WRN w Gorzowie. Obradami kierował

przewodniczący WRN Józef Białe. Zaopiniowano projekty uchwał WRN w sprawie wojewódzkiego planu rocznego i budżetu na 1985 r. oraz oceny realizacji wojewódzkiego programu ochrony i kształtowania środowiska naturalnego w woj. gorzowskim do 1990 r. Prezydium WRN przedłożyło także propozycje przeniesienia kredytów pomiędzy różnymi działami gospodarki oraz podziału nadwyżki budżetowej województwa z lat ubiegłych.

(Ciąg dalszy na str. 2)

Kobiety o zdrowiu społeczeństwa

Ocenę stanu zdrowotnego społeczeństwa województwa zielonogórskiego była tematem wczorajszego posiedzenia Zarządu Wojewódzkiego Ligi Kobiet Polskich w Zielonej Górze.

Interesujący wykład na ten temat wygłosiła Irena Smykowska, dyrektor Ośrodka Matki i Dziecka Wychodząca z definicji zdrowia, zapoznała branych ze stanem bazy służby zdrowia. Na 631 tysięcy mieszkańców województwa zielonogórskiego przypada 209 ginekologów, 753 lekarzy medycyny w tym 120 pediatrów oraz 1964 pielęgniarek i 278 położnych. W 11 szpitalach o 3305 łóżkach, 32 poradnie rejonowe oraz 59 wiejskich ośrodków zdrowia.

Do naszych osiągnięć — powiedziała I. Smykowska — należy zaliczyć niemal wszystkich chorób zakaźnych. Nadal jednak groźna jest gruźlica, szczególnie wśród osób starszych. Niewątpliwym sukcesem jest osiągnięcie najniż-

szej umieralności wśród niemowląt. Od kilku już lat na tysiąc urodzeń notujemy średnio 17 zgonów niemowląt, podczas gdy w latach 60-tych było ich sporo więcej.

O udziale Ligi Kobiet Polskich w szerzeniu oświaty zdrowotnej na terenie województwa zielonogórskiego mówiła Elżbieta Fanał — wojewódzka pielęgniarka.

— Od września — powiedziała — rozpoczęliśmy prowadzenie działalności szkoleniowej. Głównymi tematami są: ochrona zdrowia matki i dziecka, planowanie rodziny, choroby nowotworowe u kobiet.

W dyskusji wiele miejsca poświęcono kształceniu kadry

(Ciąg dalszy na str. 2)

Strajk i demonstracje w Hiszpanii

MADRYT, PAP.

W północno-zachodnim regionie Hiszpanii — Galicji w białym czwartek strajk generalny paraliżował pracę centralne związkowe komisje robotnicze oraz nacjonalistyczne związki zawodowe Galicji przeciwko rządowej polityce zamykania nierentow-

(Ciąg dalszy na str. 2)

Roczny plan — wykonany

Gorzowianie wnieśli 56,5 mln zł na NFOZ

Przed terminem, dzięki ofiarności społeczeństwa gorzowskiego został wykonany w całości roczny plan zbiórki na Narodowy Fundusz Ochrony Zdrowia. Mieszkańcy Gorzowa i województwa wnieśli na konto NFOZ 56,5 mln zł — o 5 mln 600 tys. więcej niż w analogicznym okresie roku ubiegłego. Przypuszczalnie do końca roku wpłynęło jeszcze około 6 mln zł i będzie to już kwota dodatkowa, która wspomaga tak ważną społecznie akcję inwestowania w placówki zdrowia.

Do wykonania rocznego planu świadczeń z tak dużym wyprzedzeniem przyczynili

się liczne miasta i gminy, które swoje plany już zamknęły w całości a nawet je przekroczyły. Należą do nich Strzelce Krajeńskie, Słubice, Bogdanice, Stare Kurówo, Biedzew, Drezdenko, Sulecin i wiele innych.

Wojewódzki Komitet NFOZ w Gorzowie, któremu przewodniczy wojewoda Stanisław Nowak, serdecznie dziękuje załogom zakładów, wszystkim kimś środowiskom, których ofiarność i aktywny udział w zbiorze na cele zdrowia skutecznie przyczynia się do rozwoju sieci placówek lecznictwa we wsiach i w miastach. (ada)

Impas w rokowaniach izraelsko-libańskich

BEJRUT, PAP.

Agencja Reutersa donosi z Bejrutu, że w rokowaniach izraelsko-libańskich w sprawie utworzenia tzw. strefy bezpieczeństwa w południowej części terytorium libańskiego, zaznacza się coraz wyraźniejszy impas.

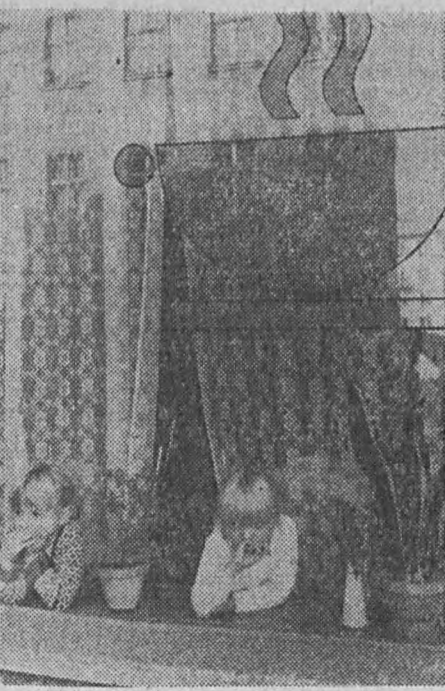
Z pomocą głodującym

Kolejny sygnał o odzwie na apel Polskiego Komitetu Solidarności z Narodami Azji, Afryki i Ameryki Łacińskiej o pomoc głodującym narodom tych kontynentów, napłynął do nas z Dębna Lub. Członkinie koła ZSMP przy 10-11 OHP w tym mieście zebrały i wpłaciły na konto komitetu 4,2 tys. zł, apelując zarazem do innych hufców w regionie i kraju o włączenie się do tej humanitarnej akcji. (sc)

Strona izraelska domaga się aby po wycofaniu się wojsk okupacyjnych kontrolę nad 30-kilometrowej szerokości pasem terytorialnym wzdłuż granicy izraelskiej, objęła tzw. Armia Południa Libanu (SLA), utworzona przez separatystów libańskich, współdziałających z Izraelem.

Premier Libanu, Raszd Karami, określił w środę tę propozycję jako nie do przyjęcia, stwierdzając, że wymierzone są one w suwerenność państwa libańskiego. Rząd libański pragnie, aby jego regularna armia przejęła kontrolę na całym południowym obszarze kraju wraz z pokojowymi siłami zbrojnymi ONZ (UNIFIL).

Rozgłoszona talangistowska gadała w sprawie oświadczenia dowódcy SLA, Antoine'a Lahada, który zapowiedział, iż jego oddziały przeciwstawia się przejęciu południowego Libanu przez wojska rządu bejruckiego, zaś przedstawiciele Izraela zagrozili wycofaniem się z rozmów, jeśli strona libańska nie zmieni swego stanowiska.



Ale nuda, chyba skoczmy na „małą czar-ną”.
Fot. — K. Ligocki

List H. Ehmke do kanclerza RFN

Żądanie jasnego stanowiska wobec zachodniej granicy Polski

BONN, PAP.

Jasnego stanowiska Republiki Federalnej wobec obecnej zachodniej granicy Polski teraz i w przyszłości zażądał od szefa rządu bńskiego wiceprzewodniczący frakcji SPD w Bundestagu Horst Ehmke w opublikowanym w czwartek w Bonn liście, skierowanym do Helmuta Kohla. Kohl powinien się równocześnie zdystansować od nie odpowiedzialnych wypowiedzi na ten temat z szeregu jego własnej partii.

Jak informuje agencja DPA, bński minister spraw zagranicznych Hans-Dietrich Genscher wypowiedział się w czwartek ponownie na spokojnie-

niem przez Republikę Federalną naturalnej potrzeby Polaków życia w trwałych, bezpiecznych granicach. Przemawiając na konferencji ambasadorów RFN w krajach europejskich z udziałem delegacji zachodnoniemieckich delegacji na rokowania wiedeńskie i na konferencję sztokholmską, H. D. Genscher — nie nawiązując do sporów w tonie partii chadeckich — powiedział, że dla każdego „powinno być całkowite jasne i niewątpliwie”, że „my, Niemcy, nie stawiamy pod znakiem zapytania tej zrozumiałej potrzeby narodu polskiego ani też jej nie kwestionujemy — ani dziś, ani jutro, ani pojutrze” — informuje DPA.

23 osoby ranne

Potężna eksplozja we francuskiej elektrowni

PARYŻ, PAP.

W wyniku potężnej eksplozji, do której doszło w 2350-megawatowej elektrowni w Hawrze, 23 osoby odniosły obrażenia, stan sześciu poszkodowanych określa się jako bardzo ciężki.

Jak ustalono, wybuch nastąpił wskutek awarii kotła pomocniczego, służącego do rozgrzewania czterech kotłów głównych. Zainstalowano go w elektrowni dopiero niedawno i nie był on jeszcze dostatecznie sprawdzony.

Eksplozja kompletnie zniszczyła jedną ze ścian działowych o wysokości 7 metrów i długości 16 metrów.

Jutro

W nim:

- „rozpoczął się w sobotę, siedemnastego, gdańska „Pulapka”, a zakończył w niedzielę, dwudziestego piątego, „Pulapka” warszawska. Było to więc 9 dni między „Pulapkami” — rtfleksię Danuty Piekarskiej o 24 Festiwalu Polskich Sztuk Współczesnych we Wrocławiu.
- „Gastronomia marnieje w oczach. Tylko patrzeć jak wyślągnie ręce po finansowe wsparcie (...) Już wyciąga (...) Z kuchni wydobywa się przykry zapach (...) Zaczniemy więc od garbka”. — WIRUS W KUCHNI! — o słabościach gastronomii pisze Zenon Wesołek.
- „Jesteśmy krajem ludzi młodych. Jednocześnie jesteśmy krajem ludzi starych. Radość z faktu, że coraz więcej naszych rodaków dożywa sędziwego wieku przesłania jednak troska o warunki bytowe tej grupy ludności — „WESOŁE JEST ŻYCIE STARUSZKA?” — artykuł Romana Debeckiego.
- „...z każdym rokiem na światowej mapie węglowej pojawiają się wciąż nowe punkciki, gdzie 4 grudnia polscy specjaliści wznoszą wspólnie ze swymi zagranicznymi kolegami barborkowy toast” — POLSKIE BARBORKI — ZA GRANICĄ — artykuł Barbary Zmijewskiej o eksporcie myśli technicznej.
- DZIECINADA — „Już po raz dziesiąty Przedsiębiorstwo Reklamy i Wydawnictw Handlu Zagranicznego „AGPOL” zorganizowało Międzynarodową Wystawę Artykułów dla Dzieci pod nazwą „Dla Dziecka - 84” — ekspozycja miała miejsce w Warszawie, swoje obserwacje spisał Ewa Tworowska — Chwałbóg.
- FIDEL CASTRO O AUTORZE „POZEGNANIA Z BRONIA” — rozmowa z Lwem Ryw-nem, dyrektorem naczelnym agencji „Politel”.
- POLAK KOCHA TELEWIZJĘ — rozmowa z Lwem Ryw-nem, dyrektorem naczelnym agencji „Politel”.

Postulaty związkowców na tle Centralnego Planu Roczego na 1985 rok

(Ciąg dalszy ze str. 1)

cepremier Manfred Gorywoda opinie związkowców w sprawie założeń i projektu planu powołano na doradztwo wielu jego elementów i rozwiązań ostatecznych, tak by CPR sprzyjał możliwie najlepszym, w obecnym warunkach, zaspokajaniu potrzeb społeczeństwa.

Znaczną część postulatów związkowców została uwzględniona w ostatecznej wersji CPR. Należy do nich wzrost — w stosunku do pierwotnych założeń — dostaw żywności na rynek oraz deficytu artykułów przemysłowych. Uwzględniono też postulat podniesienia — w stosunku do założeń — stopnia opłacania wydajności pracy.

Za sprawę podstawową związkowcy uznali w swoim stanowisku odczuwalną dla ludzi pracę poprawę równowagi rynkowej, obniżenie tempa inflacji, zapewnienie osiągniętego już poziomu życia ludzi pracy. Wybór wariantu i oznaczenia pojęcia w tym własnym kierunku, powinno posłużyć skróceniu kolejek i urealnieniu pieniędzy, które zarabiają ludzie pracy. Działania podejmowane dla poprawy warunków życia nie ograniczają się do wzrostu dochodów z dochodów indywidualnych. Zgodnie z postulatami związkowców, zakłada się na dalszy rozwój bazy materialnej i kadrowej służby zdrowia, wzrost liczby miejsc w żłobkach, a także domach opieki społecznej.

Rząd — powiedział wicepremier — podzielił poglądy związkowców, że polityka cen powinna sprzyjać odchodzeniu od regulacji artykułów spożywczych. Podjęto prace nad koncepcją ograniczenia zakresu regulacji — z wyjątkiem mięsa i jego przetworów — w powiązaniu z pewnymi ruchami cenowymi.

Związkowcy żądali szybkiego przedstawienia programu restrukturyzacji gospodarki. Zmiany strukturalne zachodzą w gospodarce już obecnie i będą kontynuowane w 1985 roku. Równocześnie, równoległe do prac nad planem 5-letnim i 10-letnim przygotowuje się długofalowy program zmiany struktury gospodarki. Jego założenia będą wkrótce przedstawione do konsultacji społecznej wraz z wariantami projektu planu na lata 1986-90.

Z kolei minister pracy, płac i spraw socjalnych Stanisław Gębala poinformował zwią-

kowców o możliwości realizacji ich postulatów w sprawach dochodowych. Uwzględnił postulat związkowców w sprawie przeciwdziałania nieuzasadnionym dysproporcjom płacowym postawionym, że zasady obciążenia na PFAZ będą zróżnicowane stosownie do sytuacji przedsiębiorstwa i ich możliwości powiększenia produkcji.

Związkowcy postulowali podniesienie płacy minimalnej, z czym jednak wiązałyby się konieczne podwyżki licznym świadczeniom socjalnym. Trzeba będzie ten system powiązać wspólnie zrealizować. Przed wszystkim od płacy minimalnej będą odebrane odpisy podstawowe na zakładowe fundusze socjalny i mieszkaniowy, które mają być ustalane kwotowo.

Podniesienie najniższych emerytur i rent ma nastąpić drogą zwiększenia podstawy ich wymiaru. Przyspieszenie pełnej waloryzacji o rok jest niemożliwe z uwagi na koszty takiej decyzji, a także ze względu na potrzebę wyrównania warunków wyjściowych do waloryzacji; inaczej utrwaliby się dysproporcje w poziomie tych świadczeń. Podwyżka przyszłoroczną byłoby objętych ok. 80 proc. emerytur i rent.

Na podwyżkę zasiłków rodzinnych nie ma środków w przyszłorocznym planie. Min. Gębala zwrócił się do związkowców z propozycjami współdziałania w rozwiązywaniu sporej listy problemów. Do najpilniejszych zaliczył m. in. prace nad nową koncepcją układowych zbiorowych prac, nowelizacji Kodeksu Pracy, wspólne opracowanie założeń do ustawy o świadczeniach pomocy społecznej, o świadczeniach pomocy społecznej, o świadczeniach pomocy społecznej.

Po wysłuchaniu tych informacji związkowcy zgłosili szereg uwag i wątpliwości, na które odpowiadali przedstawiciele rządu. Zwróceno m. in. uwagę, że obecnie rząd uznaje za niesłuszne powiązanie płacy minimalnej z licznymi świadczeniami, co sam przecież wprowadził, realizując porozumienia społeczne. Zapytano, jak sobie rząd wyobraża rewaloryzację zasiłków rodzinnych w przyszłości, gdy będzie to operacja znacznie droższa niż obecnie. Związkowcy mówili z niepokojem o wpływie na przy-

szluczności koszty utrzymania podwyżek cen i opłat z IV kwartału br. Zwrócili uwagę na znaczne dochody ZUS pochodzące z wysokiej składki od stałe rosnących płac i niewspółmierności tych dochodów do wysokości świadczeń ubezpieczeniowych. Padi też zarzut o rozrośnięcie aparatu biurokratycznego w państwie, z czym członkowie rządu polemizowali, a M. Gorywoda przytoczył przykład z własnego podwórka: jeszcze w 1980 r. cały aparat Komisji Planowania liczył 1500 osób, a obecnie — 950.

Przewodniczący OPZZ Alfred Miodowicz powiedział m. in.: przed nami powstanie problem realizacji CPR, a tu mogą nas spotkać niespodzianki, i to, obawiam się, niekorzystne. Już teraz niepokoi wiele spraw w planie 1985 r. Np. 5 proc. nakładów na ochronę środowiska w zestawieniu z rozmiarami jego zniszczenia — to regres, w kluczowej obojętnej ochronie zdrowia, dziedzinie życia społecznego.

Głównym problemem podjęcia wymaga problem zatrudnienia. Doświadczyliśmy, że w sumie braku kadrowego w zakładach nie są duże, że chodzi tu głównie o strukturę: ogromne są rozmiary administracji, a zarazem przerażający jest brak ludzi na najtrudniejszych i najważniejszych stanowiskach roboczych. Trzeba z tego wyciągnąć odpowiednie wnioski, a zarazem wziąć pod uwagę, że braki kadrowe są często wynikiem nieudolnej organizacji pracy oraz niezmiennego od bardzo wielu lat systemu zarządzania w zakładach.

Przewodniczący OPZZ nie przyjął oferty wspólnego przygotowania założeń wspólnej zawodniczej pracy. Ruch ten tylko wtedy ma sens — powiedział — gdy nie jest regulowany, a już zwłaszcza nie przez resort pracy. Powinno być ruch oddolny, wynika z naturalnej chęci prowadzenia.

Posiedzenie Komisji Wspólnej Przedstawicieli Rządu i Episkopatu

WARSZAWA, PAP.

Komisja Wspólna Przedstawicieli Rządu i Episkopatu odbyła kolejne posiedzenie w dniu 28 bm. Przedyskutowano podstawowe tematy z zakresu stosunków między państwem i Kościołem. Dyskusję poprowadził kontynuował.

Przedstawiciele rządu poinformowali o postępach w śledztwie w sprawie zabójstwa ks. Jerzego Popiełuszki.

ZE ŚWIATA

KREDYTY DLA REŻIMU PINOCHETA

WASZYNGTON. — Między amerykańskim Bankiem Rozwoju zaproszono pożyczkę w wysokości 125 mln dolarów dla Chile.

Pomimo trwających w tym kraju demonstracji i protestów sił postępowych przeciwko faszystowskiemu reżimowi Pinocheta, Rada Banku, w której USA mają głos dominujący, jednomyślnie zaaprobowala środki na pomoc dla zleniawionej dyktatury wojskowej.

24-GODZINNY STRAJK POWSZECHNY W PERU

HAWANA. — W czwartek w Peru rozpoczął się 24-godzinny strajk generalny, zorganizowany z inicjatywy cen-

tralnej związkowej — Powszechna Konfederacja Pracowników Peru (CGTP). Uczestniczy w nim około 2 mln osób. Sekretarz generalny CGTP oświadczył, że celem akcji jest poprawa warunków życia szerokiej mas społecznej i obrona ich praw.

W związku ze strajkiem rząd Peru ogłosił w kraju na okres 30 dni stan wyjątkowy.

DWIE OSOBY ZGINĘŁY OD KUL SZALEŃCA

BONN. — Dworzec kolejowy w hamburskiej dzielnicy Altona stał się widowiskiem krwawego dramatu. 25-letni Turek, którego nazwiska nie ujawniono w przypływie szału zaczął strzelać z pistoletu do ludzi oczekujących na pociąg. Na miejscu zginęły dwie osoby, a jedna została ciężko ranna.

ROZDZIELENIE SIÓSTR SYJAMSKICH

WASZYNGTON. W ośrodku medycznym Uniwersytetu w Galwestonie (Teksas) przeprowadzono udaną operację rozłączenia sióstr syjamskich, które przyszły na świat kilka dni temu. Zabiegu, który trwał 14 godzin, dokonał 12-osobowy zespół chirurgów pod kierunkiem dr. Thoma Lohbe.

Niemowlęta złączone były częścią brzuszna, mając wspólną wątrobę i fragment jelita. Operacja planowana była początkowo na styczeń, ale przyspieszono ją, gdy okazało się, że niewielka część jelita wydostała się poza jamę brzuszną, co groziło infekcją.

Z doświadczeń grup Inspekcji Robotniczo-Chłopskiej

(Ciąg dalszy ze str. 1)

dotyczące przede wszystkim uprawnień jakie inspekcja ta powinna posiadać, tego kto powinien wchodzić w skład grup inspekcyjnych i na co przede wszystkim powinna być ukierunkowana ich działalność.

Obecnie — jak już informowaliśmy — w 13 województwach działają na zasadzie eksperymentu ale z wszystkimi prerogatywami — grupy Inspekcji Robotniczo-Chłopskiej Grupy inspekcyjne działają w województwach: białostockim, radomskim, kieleckim, łódzkim, opolskim, białostockim, katowickim, rzeszowskim, chełmskim, krakowskim, legnickim, plockim, siedleckim i zamojskim.

Niezależnie od wariantowego sposobu prowadzenia kontroli doświadczeń cel dla wszystkich grup inspekcyjnych jest jednakowy — zgrzmienie doświadczeń w zakresie wdrażania przyjętej koncepcji, sprawdzenie podstawowych mechanizmów działania oraz praktyczne zweryfikowanie kształtujących się na ten temat poglądów i opinii.

Chodzi również o uwypuklenie politycznych aspektów kontroli robotniczo-chłopskiej. Z pierwszych sondażów i konsultacji wynikał bowiem w niektórych środowiskach uproszczony sposób widzenia inspekcji, jako jeszcze jednej dodatkowej kontroli z niedostatecznym politycznym wymiarem, jaka się z tym wiąże.

W trakcie kontroli doświadczeń zbierane są i analizowane wszelkie spostrzeżenia, uwagi i wątpliwości, a także pozytywne inicjatywy, które złożą się na wypracowanie konstruktywnych i optymalnych rozwiązań.

Z pierwszych wniosków, a zwłaszcza doświadczeń grup inspekcji znajdujemy się mniej więcej na półmetku, wynika, że ich funkcjonowanie nie może i powinno wpłynąć na większą aktywność pracy innych ogniw kontroli społecznej, a zarazem na zdołowanie do bardziej efektywnej pracy ogniw kontroli profesjonalnej. Inspekcja Robotniczo-Chłopska — to kolejny wniosek — nie może też zastępować organów administracji państwowej; powinna natomiast — wysuwając konkretne postulaty tworzyć warunki do ich późniejszego wyegzekwowania.

Prowadzone w październiku i listopadzie kontrole doświadczeń objęły w sumie 28 miast, 29 miast — gmin i 54 miast. Grupy inspekcyjne liczyły kilka osób uzupełnionych o przedstawicieli kontroli zawodowej, reprezentantów organów ścigania lub innych kompetentnych instytucji. Grupy kontrolne skoncentrowały uwagę na sprawach konkretnych, możliwych do oceny „gołym okiem”, takich jak:

KAPRYSY POGODY W USA

WASZYNGTON. — W wie lu rejonach zachodniego wybrzeża USA zainicjowano spore straty materialne w wyniku huraganu, który rozszalał się w tym zakątku Stanów Zjednoczonych. Wicher osiągał w porachach szybkość 200 km/godz., a wysokość fal na oceanie sięgała prawie 6 metrów. W centrum San Francisco wiatr przypomniał ty odchylające się od pionu wahadła.

W wielu okragach pożywane zostały dachy z domów, przerwane linie łączności i sieć energetyczna, na szosach ustał ruch kołowy.

Nawalnice towarzyszyły obfite opady deszczu i śnieżyce.

Liban Eksplozja samochodu-pułapki

BEJRUT, PAP.

Samochód wyładowany materiałami wybuchowymi eksplodował w czwartek na terenie podstacji telefonicznej w zamieszkałej przez Drużynę miejscowości Alei, położonej 15 km na północny wschód od Bejrutu. Jak doniosła z tego górzystego rejonu rozgłoszona Drużyna w wyniku eksplozji około 50-kiogramowego ładunku wybuchowego 3 osoby zginęły, a 14 zostało rannych. Wybuch spowodował również znaczne straty materialne.

KRO-NIKA

ZIELONA GÓRA. Wezo-

raj w Urzędzie Wojewódzkim odbyło się kolejne posiedzenie Wojewódzkiego Komitetu ds. Młodzieży, w którym uczestniczyli przewodniczący terenowych komitetów do spraw młodzieży, przedstawiciele Kuratoriumu Oświaty i Wychowania, Wydziału Zatrudnienia UW, przedstawiciele służby zdrowia, organizacji młodzieżowych i wicewojewoda Zbyszek Piwoński. Tematem spotkania były sprawy związane z zatrudnieniem absolwentów szkół wyższych i zawodowych na terenie województwa, a także działalność organizacji młodzieżowych.

Kampania wyborcza do samorządów przeniosła się do osiedli miejskich

Wezora, w Zielonej Górze odbyło się drugie z kolei posiedzenie Wojewódzkiego Zespołu Koordynacyjnego ds. Wyborów Samorządów, które mu przewodniczył Zbyszek Piwoński. Oceniono dotychczasowy przebieg. Informacje na ten temat złożył wicewojewoda zielonogórski Zbyszek Piwoński.

Właściwie kampania wyborcza do organów wykonawczych samorządów mieszkańców miast i wsi w województwie zbliża się ku końcowi. Przed wszystkim w środowiskach wiejskich. W zdecydowanej większości wsi wybrano już sołtysów i rady sołeckie. Obecnie kampania przeniosła się do większych ośrodków miejskich, gdzie wybierane są komitety osiedlowe lub obwodowe, w zależności od wielkości osiedla. Nie zawsze i nie wszędzie dopisuje frekwencja. Tam gdzie ona jest niska, poniżej

wymaganej statutom ilości wyborców, tam zebrania odbywają się w drugiej turze. Nie są one jednak milczące. Zebrani oceniają sytuację na swoich osiedlach przez pryzmat potrzeb lub usuwania niedbań, często deklarując w tym swolą pomoc społeczną.

Zgłaszane wnioski i propozycje do regionalnych planów gospodarczych kierowane będą do odpowiednich komisji rad narodowych, także do Komisji WRN. Takie jest postanowienie Wojewódzkiej Komisji Koordynacyjnej.

Na wczorajszym posiedzeniu, o przebiegu kampanii wyborczej do komitetów samorządów w swoich miastach informowali komitety: Piotr Szychała — przewodniczący Rady Narodowej Miasta i Gminy w Świebodzinie oraz Lesław Stasiński — przewodniczący Rady Miejskiej PRON w Zielonej Górze. (68)

35-lecie ZSL

(Ciąg dalszy ze str. 1)

Ruch ludowy — kontynuował mówca — wniosł olbrzymi wkład w dzieło odbudowy polskiego życia na piastowskich ziemiach. Są wśród nas dziś ci, co jako pierwsi siali tu i zbierali, a jednocześnie tworzyli podstawy ludowej władzy. Są uczestnicy strajków chłopów, żołnierze Września i Batalionów Chłopskich, ci co bronili polskości tej ziemi i nadal wnoszą swój wkład w jej rozwój. Za trud dla ojczyzny wyrażamy im uznanie i podziękowanie, oddajemy także hołd tym, co w walce o prawa narodowe i społeczne oddali życie. Nasze cele, nasza praca, niech służą umacnianiu siły państwa. Potrzebny jest zgodny wysiłek klasy robotniczej i wsi w interesie socjalistycznej ojczyzny. To podstawa narodowego bytu i rozwoju.

Podczas uroczystości Krzyże Kawalerskie Orderu Odrodzenia Polski otrzymali działacze: Zbyszek Wróblewski — wiceprezes GK ZSL w Kolsku, Piotr Hencelowski — prezes koła ZSL w Żaganach i Andrzej Prell — prezes koła ZSL w Grabliu, gm. Bytnica. 4 osoby otrzymały Srebrne Krzyże Zasługi, a 61 Medal 40-lecia PRL.

Zabierając głos w imieniu odznaczonych Czesław Świątkowski, prezes MGK ZSL w Świebodzinie powiedział m. in., że jak nigdy tak i dziś ludowcy są wierni słowom Wincentego Witosa: świadomi praw i obowiązków wobec narodu, stajemy razem i zgodnie do pracy służącej jego po myślniejszej przyszłości.

Gratulacje w imieniu kierownictwa NK ZSL przekazał Roman Maćkowski. Z przesłanymi, z doświadczeń — powiedział m. in. — stronnictwo wyciąga wnioski do bieżącej pracy. Nasze zadania to strzeżenie jednolitości ruchu ludowego, jednolitości polityki rolnej, służącej wsi, klasie robotniczej i narodowi.

I sekretarz KW PZPR Jerzy Dąbrowski w imieniu wojewódzkiej organizacji partyjnej, kierownictwa WK SD oraz władz administracyjnych regionu złożył ludowcom z okazji jubileuszu i odznaczeń gratulacje oraz życzenia pomysłnej realizacji założeń wspólnej polityki, akcentując ich wielki wkład w rozwój i dorobek ludzkiej wsi i regionu. (ZG)

„Dobrana para”

ŁÓDŹ, PAP.

Sąd Wojewódzki w Łodzi rozpatrywał sprawę siamowitą Cwynińskiego i Piotra Szarana, którzy działając wspólnie dopuścili się napadu rabunkowego na Władysława P. Wielokrotnie uderzyli ofiarę metalowym młotkiem w głowę, powodując śmierć. Łupem 21-letnich przestępców stało się 30 butelek wódki, dwa zegarki, papierosy oraz około 20 tys. zł.

Przestępcy odpowiadali także za liczne kradzieże i włamania m. in. do lokalu gastronomicznego oraz kościoła św. Kazimierza skąd zabrał wota wartości około 90 tys. zł. Kolejne ich eskapady to okradanie samochodu oraz włamania do 13 ogrodników działkowych. Obaj oskarżeni znali się od dawna, stąd w „dobraną parę”. S. Cwyniński opuścił niedawno zakład karny i nigdzie nie mógł się utrzymać w pracy.

Kolejne wyczyny zakonferowały się zabójstwem starszego człowieka, u którego uprzednio wielokrotnie kupowali alkohol. Za mian swój omówili i zaplanowali wcześniej, gdzie się z możliwością zabicia człowieka, u którego spodziewali się znaleźć większą gotówkę. Lekarze określili sprawność intelektualną P. Szarana na granicy debilizmu, zaś Cwynińskiego — kierującą akcją — jako normalną.

Sąd wymierzając karę uwzględnił szczególnie wysoki stopień społecznej niebezpieczeństwa czynu, którego zamiar powstał pod wpływem alkoholu. Staniłszy Cwynińskiego sąd skazał na karę łączną 25 lat pozbawienia wolności, 10 lat pozbawienia praw publicznych oraz 100 tys. zł grzywny, zaś Piotra Szarana na 15 lat pozbawienia wolności oraz pozbawienia praw publicznych na 5 lat i grzywnę w wysokości 100 tys. zł.

Kobiety o zdrowiu społeczeństwa

(Ciąg dalszy ze str. 1)

lekarskiej i pielęgniarskiej. Proponowano między innymi zniesienie limitów miejsc w szkołach pielęgniarskich, otlivanie w Zielonej Górze filii poznańskiej Akademii Medycznej.

W trakcie obrad zastanowiono działaczom LKP wreczono wysokie odznaczenia państwa. Order Sztandaru Pracy II klasy otrzymała Irena Berlin, Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski — Eleonora Kostecka i Melania Lipińska. Brązowym Krzyżem Zasługi uhonorowano: Renatę Dziuch, Teresę Tokarz oraz Henryka Styk. Ośmiu działaczom wreczono odznaki honorowe „Za zasługi w rozwoju województwa zielonogórskiego”, a dwunastu — honorowe odznaki Ligi Kobiet Polskich. (dm)

Kradzież groźnych bakterii

ZAMOŚĆ, PAP.

Z gabinetu lekarskiego przedszkola nr 3 w Zamościu nieznani sprawcy skradli szereg próbek zawierające żywe drobnoustroje grzybicze i choroby Heinego Medine. Zginęły tak że strzykawki oraz igły. Nieodpowiednie obchodzenie się ze szczepionkami może spowodować wystąpienie objawów chorobowych. Szczególnie groźna jest zwłaszcza bakteria Heinego Medine, gdyż kon-takt z nią powoduje nieodwracalne w skutkach zagrożenie dla ludzkiego organizmu.

W związku z kradzieżą wojewódzki inspektor sanitarny zlecił przeprowadzenie natychmiastowej akcji uwid. (mając) o zagrożeniu chorobowym. Dochodzenie w tej sprawie prowadzi RUSW w Zamościu.

Strajk w Hiszpanii

(Ciąg dalszy ze str. 1)

nich stoczyć w sektorze państwowym, zwalniania części ich załóg. Strajk spotkał się z masowym poparciem. Stanęły nie tylko stocznie ale i inne zakłady przemysłowe, rący, nie pracowali w mo-rze, nie pracowali w szkołach, banki, zamknięte były sklepy, bary i restauracje, nie kursowały autobusy. W El Ferrol,

Vigo la Corunia, Santiago de Compostela odbyły się masowe demonstracje.

W kilku miastach doszło do starć z demonstrantami, policja przy użyciu pałek próbowała usunąć pikiety robotnicze. Zatrzymanych zostało 14 osób.

Strajki solidarnościowe o mniejszym nasileniu odbyły się w Santander (Kantabria) i Bilbao (Kraj Basków).

Omówienie Centralnego Planu Rocznego na 1985 rok

Proces kształtowania Centralnego Planu Rocznego na 1985 rok

Założenia planu zostały przyjęte 13 lipca 1984 r. uchwałą Rady Ministrów, trzy miesiące wcześniej niż w roku ubiegłym i przekazane niezwłocznie do konsultacji społecznych. Przedsiębiorstwa uzyskały znacznie wcześniej informację o zamierzeniach gospodarczych rządu i warunkach funkcjonowania gospodarki w roku przyszłym, dającą podstawy do formułowania ich własnych planów.

Od momentu przyjęcia założeń do opracowania projektu CPR wy stały pewne zmiany uwarunkowań gospodarczych, jak też uzyskano pełniejsze rozpoznanie potrzeb i możliwości gospodarki, m.in. w wyniku społecznych konsultacji założeń planu. Znalazło to odzwierciedlenie w projekcie CPR. Rada Ministrów rozpatrzyła projekt i uchwalała CPR na 1985 r. biorąc pod uwagę wyniki konsultacji projektu ze związkami zawodowymi, poprawki jakie zostały zgłoszone w toku dalszych uzgodnień międzyresortowych oraz wnioski z dyskusji na posiedzeniu Rady Ministrów.

Wyjątkowo dobre zbiory tegoroczne oraz nieco lepsze wyniki produkcji osiągnięte zwłaszcza w przemyśle i budownictwie powodują, że poziom dochodu narodowego w 1984 roku będzie wyższy niż przewidywano w momencie projektowania założeń.

W konsekwencji uległ podwyższeniu poziom produkcji stanowiący

cy podstawę wyjściową dla planowania zadań gospodarczych 1985 roku.

W wyniku konsultacji społecznych oraz dokonanych analiz i ocen CPR:

— utrzymuje jako podstawowe zadanie gospodarcze roku przyszłego przyspieszenie procesu dochodzenia do równowagi gospodarczej w połączeniu z dalszym obniżeniem tempa inflacji;

— jest oparty o I wariant kształtowania równowagi pieniężno-rynkowej przewidujący w roku przyszłym przeliczenie całości spodziewanego przyrostu wolumenu dostaw rynkowych na cele poprawy równowagi;

— przewiduje utrzymanie w roku przyszłym nakładów inwestycyjnych na poziomie tegorocznym;

— wprowadza zmiany w strukturze dostaw rynkowych, w porównaniu z założeniami, polegające głównie na powiększeniu tempa wzrostu dostaw artykułów żywnościowych;

— przyjmuje wariant przewidujący wybudowanie w roku przyszłym 190 tys. mieszkań (jak w planie tegorocznym).

Reasumując, CPR przyjmuje jako cel główny planu poprawę równowagi gospodarczej, przewidyuje ustabilizowanie nakładów inwestycyjnych na poziomie tegorocznym, ustala wielkość planu w zakresie produkcji i obrotu towarowego na poziomie wyższym niż w założeniach.

Uwarunkowania planu

Szacuje się, że w 1985 r. liczba ludności kraju zwiększy się o 290 tys. osób, tj. o 0,8 proc. i w końcu roku sięgnie 37,4 mln osób. W wieloletniej prognozie demograficznej nie rocznie niższe demograficzne lata sześćdziesiątych. Liczba ludności w wieku produkcyjnym zwiększy się tylko o 37 tys. osób, podczas gdy liczba ludności w wieku przedprodukcyjnym wzrosła o 143 tys., a w wieku poprodukcyjnym o 110 tys. Wzrosła obciążenie ludności w wieku pro-

dukcyjnym z tytułu utrzymania ludności pozostałej.

Podąża podstawowych paliw, surowców i materiałów na zaopatrzenie kraju zwiększy się w 1985 roku o 1,7 proc. W sytuacji niewielkiego wzrostu dostaw surowców i materiałów podstawowe znaczenie dla pokonywania bariery zaopatrzeniowej mieć będzie pełne wykorzystanie mechanizmów i instrumentów wymuszających racjonalizację gospodarki materiałowej.

Cele planu i sposób ich realizacji

Podstawowe cele planu zostały określone w NPSG. Szczególny nacisk w projekcie planu został położony na poprawę równowagi gospodarczej, której uzyskanie warunkuje realizację pozostałych celów. Są one niejako uzależnione zwłaszcza: efektywność procesów gospodarczych, siła motywacji do pracy, sprawność funkcjonowania mechanizmów ekonomicznych. Na wyjątkową wagę przywracania równowagi ekonomicznej, a nawet konieczność przyspieszenia tego procesu, wskazywały wyniki społecznej konsultacji założeń. W tym zakresie założenia CPR na 1985 r. uzyskały zdecydowane poparcie.

Jeśli chodzi o politykę kształtowania parametrów ekonomicznych i posługiwanie się instrumentami oddziaływania na przedsiębiorstwa, to ustalenia planu w tym zakresie nie przewidywały zasadniczych zmian w warunkach

działania przedsiębiorstw. Zakłada się jedynie zastrzeżenie niektórych parametrów ekonomicznych.

W dziedzinie sterowania zaopatrzeniem materiałowo - technicznym działalnością inwestycyjną, handlem zagranicznym, postępowaniem technicznym, rynkiem wewnętrznym, a także przy określaniu polityki cenowej i kredytowej plan formułuje zalecenia i postanowienia mające na celu spowodowanie aktywnego i skoordynowanego użycia przez organy administracji państwowej i banki instrumentacji mogącej zapewnić realizację głównych celów planu.

Zwiększyć skuteczność tej instrumentacji można przede wszystkim przez ściślejsze uzależnienie sytuacji finansowej przedsiębiorstw, a zwłaszcza plac, od uzyskiwanych przez nią rezultatów ekonomicznych.

Tworzenie dochodu narodowego

Centralny Plan Roczny przewiduje osiągnięcie w przyszłym roku 3-3,5 proc. przyrostu dochodu narodowego wytworzonego. Na przrost ten składa się różnicowa dynamika wzrostu w poszczególnych dziedzinach produkcji. Dynamika wzrostu produkcji w przemyśle powinna osiągnąć poziom 104-104,5 proc. W przekroju gałęziowym wskaźniki wzrostu kształtować się będą następująco: np. w przemyśle paliwowo - energetycznym - 102,2, w metalurgicznym - 104, w elektromaszynowym - 104,8 do 105,7, w chemicznym 107,8, w lekkim - 106,2.

Zróżnicowany wzrost produkcji w poszczególnych grupach gałęzi wynika zarówno z możliwości zaopatrzenia w materiały, jak też z tendencji dostosowywania struktury produkcji do potrzeb społeczno - gospodarczych. Produkcja ważniejszych wyrobów zaopatrzeniowych np. węgla kamiennego powinna utrzymać się w 1985 r. na poziomie wydobycia tegorocznego, w węglu brunatnym przewiduje się wzrost o 10,4 proc., w przemyśle ropnym o 3,9 proc., a dostawy energii elektrycznej wzrosną o 0,7 proc., zaś wyroby walcowane o 1,7 proc. Wskaźnik wzrostu w nawozach azotowych wynosi 3,9 proc., w nawozach fosforowych 4,3 proc., a w odniesieniu do papieru - 4 proc.

Podstawowymi zadaniami w produkcji przemysłowej są: — uzyskanie dwóch trzecich wzrostu produkcji w drodze obni-

ki jednostkowego zużycia energii, surowców i materiałów, — zapewnienie całego wzrostu produkcji w drodze wzrostu wydajności pracy, — osiągnięcie wzrostu eksportu wyrobów przemysłu elektromaszynowego, — zapewnienie wzrostu dostaw na rynek towarów nieżywnościowych o co najmniej 5,8-6,1 proc. (w cenach stałych), — osiągnięcie poprawy jakości produktów.

Sterowaniu strukturą produkcji służyć będą przyznane na 1985 rok priorytety zaopatrzeniowe. Część podstawowych artykułów rynkowych objęta została zamówieniami rządowymi i programami operacyjnymi. Tą formą przyspieszenia wzrostu produkcji objęto również produkcję wyrobów przeznaczonych na zaopatrzenie rolnictwa oraz wielu surowców i materiałów.

W zakresie rolnictwa i gospodarki żywnościowej kontynuowana będzie w 1985 r. realizacja zadań wynikających ze wspólnej uchwały KC PZPR i NK ZSL, przewidującej zapewnienie stałej poprawy wyżywienia narodu przy stopniowym osiąganiu samowystarczalności w zaopatrzeniu kraju w żywność.

W produkcji zwierzęcej powinien nastąpić stopniowy postęp w odbudowie pogłowia bydła i trzody chlewnej, przy wykorzystaniu własnych zasobów paszowych i korzystnych zbiorów w 1984 r. oraz niezbędne importy pasz wy-

sokobiałkowych. W produkcji roślinnej można się spodziewać plonów i zbiorów co najmniej na poziomie przeciętnym z lat ostatnich. Oznaczałoby to osiągnięcie produkcji globalnej w granicach 99,2 - 101,4 proc. poziomu osiągniętego w 1984 r., w tym produkcji roślinnej w granicach 96,5 - 99,5 proc., a produkcji zwierzęcej wyższej o 2,4 - 3,6 proc.

Wzrost produkcji materiałowej w 1985 r. spowoduje zwiększenie popytu na przewozy. Oznacza to konieczność przewiezienia w 1985 r. około 1110 mln ton ładunków, w tym transportem kolejowym o 2,0 proc. więcej niż w 1984 r., a transportem samochodowym o 1,4 proc. więcej, przewiduje się, że przewozy ładunków flotą morską wzrosną o 1,4 proc., a przeładunki w portach morskich o 1,9 proc.

W świetle ograniczonych środków na inwestycje i eksploatację oraz znaczących zaległości remontowych, oznacza to utrzymanie się nadal trudnych warunków pracy tego działu gospodarki.

Tempo elektryfikacji podstawowych linii kolejowych ulegnie przyspieszeniu wraz z przebudową wybranych stacji rozrządowych. Zostanie zelektryfikowanych ponad 550 km linii kolejowych.

Do sieci telefonicznej przyłączonych zostanie około 116 tys. nowych abonentów. Wskaźnik liczby abonentów przypadających na 100 mieszkańców zwiększy się z 6,30 w 1984 r. do 6,56 w 1985 r.

Eksport do I obszaru płatniczego w cenach bieżących wzrosł o około 7,1 proc. Import w cenach bieżących wzrosł o 8,5 proc.

Ujemne saldo w obrotach z I obszarem płatniczym wyniesie ok. 600 mln rpl. (44 mld zł) i powstanie głównie w obrotach z ZSRR. Gospodarka narodowa na dalsze będzie zasilana towarami importowanymi z krajów socjalistycznych powyżej poziomu naszego eksportu, co ma istotne znaczenie dla podtrzymania tendencji

rozwojowych w produkcji. Prognozowane tempo wzrostu eksportu do II obszaru płatniczego wynosi 7,2 proc.

Wartość wyrobów, robót i usług własnej produkcji społecznej w 1985 r. osiągnąć poziom 604 mld zł, tj. o 9 proc. wyższy niż w 1984 r. Produkcja rzemieślnicza wyniesie 440 mld zł, czyli o 17,3 proc. więcej niż w br. Szybzy niż wzrost produkcji ogółem przewiduje się wzrost dostaw na rynek.

Podstawowym celem polityki państwa w dziedzinie nauki i postępu technicznego będzie w 1985 roku działanie na rzecz rzeczywistego ogólnokrajowego celów gospodarczych i społecznych. Preferowane będą działania, których rezultaty rólą uzyskanie zamierzonych skutków społecznych i wymiernych efektów gospodarczych, szczególnie w dziedzinach dotkniętych restrykcjami ekonomicznymi. Kontynuowane będą prace określone ogólnokrajowym programem badań podstawowych na lata 1981 - 1985, zwrócone stosownie do bieżących potrzeb i możliwości realizacyjnych. Objęto zamówieniami rządowymi na 1985 rok 189 zadań badawczo-rozwojowych oraz 19 zadań związanych z wdrażaniem wynalazków.

W toku społecznej konsultacji założeń CPR ze strony środowisk naukowo-technicznych został podniesiony generalny postulat podwyższenia nakładów na tę dziedzinę gospodarki i podniesienia ich udziału w dochodzie narodowym do określonego w NPSG. Postulat ten zrealizowano. Łączne nakłady na realizację prac badawczo-rozwojowych wyniosą w 1985 roku 131,0 mld zł. Stanowiąc to będzie około 1,8 proc. dochodu narodowego przeznaczonego do podziału. W porównaniu do 1984 roku środki przeznaczone na finansowanie nauki i postępu technicznego wzrosną o 31,0 proc.

Podział dochodu narodowego

Dochód narodowy do podziału ma wzrosnąć w 1985 r. w porównaniu z rokiem poprzednim o 3 do 3,5 proc. Na fundusz spożywczy zamierza się przeznaczyć 78,2 proc. dochodu narodowego do podziału, a na fundusz akumulacji 21,8 proc. Podział ten przewiduje wzrost spożycia indywidualnego w tempie równym wzrostowi dochodu ogółem, stabilizację nakładów inwestycyjnych oraz przyrost zapasów i rezerw mających ubezpieczać równowagę gospodarczą.

Wysokość nakładów inwestycyjnych określonych w CPR na 1985 r. jest tak wielkością, która w porównaniu z założeniami planu ulega zmianie. Na zmianę wysokości nakładów inwestycyjnych — znaczący stopniowo wpłynęły wyniki konsultacji. W ich trakcie odrzucono na ogół jako nierrealne zmniejszenie nakładów na roboty budowlano-montażowe o 100 mld zł w porównaniu z 1984 r.

Jeśli idzie o przychody pieniężne ludności to przy opracowywaniu CPR uznano za niezbędne wyhamowanie procesów inflacyjnych w gospodarce. Byłoby to niemożliwe do osiągnięcia przy nadmiernej dynamice przycho-

dów ludności, w tym, wynagrodzeń i przy braku ściślejszego wiązania plac ze wzrostem produkcji i wydajności pracy.

Podstawowym instrumentem regulującym wielkość dopływu środków na wynagrodzenia, pozostałe nadal system obciążenia na PFAZ. Zakłada się, że jednostki gospodarcze osiągające zakładane w planie rezultaty produkcyjne będą w 1985 r. dysponowały środkami na wynagrodzenia, które po zwolnieniu na wzrost przeciętnych wynagrodzeń nominalnych i utrzymaniu plac realnych na poziomie osiąganym w 1984 r.

Wydatki na pieniądze świadczenia społeczne w 1985 r. wyniosą 986 mld zł, co oznacza ich wzrost o 11,8 proc. w stosunku do 1984 r. Ponad 70 proc. wydatków to świadczenia emerytalno-rentowe. W 1985 r. wypłaty emerytalne i rent osiągną kwotę ok. 721 mld zł, tj. wzrosną o 16,2 proc. Jest to wyrazem troski o niedopuszczenie do pogorszenia warunków życia grup ludności znajdujących się w najtrudniejszej sytuacji materialnej i stanowi zarazem spełnienie licznych postulatów z konsultacji społecznej założeń.

Zaopatrzenie rynku

W CPR na 1985 r. najważniejszym czynnikiem równoważenia siły nabywczej ludności jest wzrost fizycznych rozmiarów dostaw towarów i usług na rynek, który wyniesie 4 - 4,4 proc. Umacnianiu równowagi odcinkowej służą będą liczne postanowienia planu, zmierzające do wzbogacenia asortymentu towarów rynkowych i dostosowania struktury do staw do potrzeb.

Dostawy artykułów żywnościowych w 1985 r. będą o 1,8 - 2,1 proc. wyższe niż w roku bieżącym. W trakcie społecznych konsultacji proponowany przyrost w roku 1985 dostaw artykułów żywnościowych o zaledwie 1 proc. został uznany za niezadowalający. Uwzględniając m.in. wyniki konsultacji podjęto wysiłki dla zwiększenia dostaw artykułów żywnościowych, zarówno poprzez ich zwiększenie, niż to przewidywały założenia importu, jak i wzrost produkcji i dostaw krajowych.

Wolumen dostaw towarów nieżywnościowych w 1985 r. wzrosnie o 5,8 do 6,1 proc. W 1985 r. powinno ulec dalszej poprawie zaopatrzenie ludności w zmechanizowany sprzęt gospodarstwa domowego. Dzięki specjalnym przedsięwzięciom, począwszy od 1983 r. ulega poprawie zaopatrzenie w wyroby przemysłu lekkiego. Osiągnięcia jednak, w najbliższym okresie już uzyskanego wcześniej poziomu dostaw, przy aktualnych trudnościach surowcowo - produkcyjnych, nie będzie możliwe do zrealizowania. Dotyczy to zwłaszcza tkanin bawełnianych i bawełnopodobnych oraz tkanin pościelowych, ręcznikowych i stołowych.

Sytuacja w zakresie dostaw na rynek wyrobów przemysłu odzieżowego jest znacznie korzystniejsza w porównaniu z dostawami tkanin. Dostawy niektórych wyrobów tego przemysłu, w szczególności na 1 mieszkańca, przekraczają poziom z końca lat 70-tych. W przeliczeniu na 1 mieszkańca dostawy obuwia na rynek w 1985 r. wyniosą 3,2 pary, wobec 2,7 pary w 1980 r. Przewiduje się wzrost dostaw mebli na rynek (w cenach porównywalnych) o ok. 12 proc. Objęcie zamówieniami rządowymi prawie wszystkich elementów kooperacyjnych służących do produkcji mebli zapoczątkuje łagodzenie ostrego niedoboru mebli w kraju.

Przewiduje się wzrost wolumenu usług świadczonych ludności i przez jednostki gospodarki społecznej o 5,6 proc. Istotną rolę nadal będą odgrywały usługi bytowe. Sieć placówek usługowych w stosunku do przewidywanego wykonania 1984 r. zwiększy się i wyniesie około 67,5 tys.

Zmiany cen detalicznych i zaopatrzeniowych

Przewiduje się, że ceny detaliczne, w wyniku decyzji jakie będą podjęte w trakcie roku poczynając od 1 stycznia 1985 roku wzrosną ogółem o ok. 9 proc. Na wzrost ogólnego poziomu cen w roku 1985 wpłyną m.in. zmiany cen dokonane w ciągu 1984 r., których skutki częściowo przejdą na 1985 rok. Ich wpływ na ogólny poziom cen w roku 1985 szacuje się na około - 3-4 procent.

W trakcie społecznych konsultacji założeń CPR na 1985 r. propozycja wzrostu cen detalicznych w roku przyszłym nie była kwestio-

nowana, z uwagi na towarzyszące jej założenie utrzymania realnej wartości wynagrodzeń oraz rent i emerytur. Zwracano jednak uwagę, że nie można dopuścić do wyższego niż proponowany, wzrostu cen detalicznych, zwłaszcza jeśli miałby on spowodować obniżenie realnej wartości wynagrodzeń, rent i emerytur. Utrzymanie wzrostu cen detalicznych w granicach założeń w planie zależy m.in. od nieprzekroczenia planowanego dynamiki wzrostu dochodów pieniężnych ludności.

Zmiana cen urzędowych podstawowych surowców i materiałów

Konieczność wprowadzenia w 1985 r. kolejnego etapu podwyżek cen zaopatrzeniowych podstawowych surowców i materiałów oraz cen energetycznych i przewoźnych wynika głównie z dwóch przyczyn:

— w odniesieniu do podstawowych surowców i materiałów pochodzących z importu, w związku z kształtowaniem się ich cen transakcyjnych na poziomie wyższym od krajowych cen zbytu,

— w odniesieniu do podstawowych surowców i materiałów pochodzących z krajowego, w związku z nierentownością ich produkcji, szczególnie zaś nierentownością wydobycia węgla kamiennego.

Jeśli chodzi o ceny surowców krajowych oraz taryfy transportowe i energetyczne, to decydujące znaczenie dla ich poziomu ma zmiana cen węgla, która od wielu lat jest niższa od kosztu wydobycia. Biorąc pod uwagę skutki, jakie podwyżka cen węgla wywiera na ogólny poziom kosztów i cen w gospodarce narodowej, po-

stawiono ceny węgla korygować etapowo w dłuższym okresie. Podwyżka cen węgla w roku 1985 nastąpiła przy założeniu, że dalsze uśrednianie jego ceny dokonywane będzie w kolejnych latach.

W rezultacie podwyższenia cen podstawowych surowców i materiałów oraz taryf, a także w związku z wprowadzeniem z dniem 1 stycznia 1985 r. II raty podwyższonej amortyzacji nastąpi wzrost kosztów i cen wyrobów produkowanych w przemyśle przetwórczym.

Wzrost cen przemysłowych artykułów rynkowych z tytułu wzrostu cen surowców, będzie oczywiście mniejszy od wzrostu cen poszczególnych surowców i materiałów, ponieważ koszty surowców - materiałowe stanowią tylko część łącznego kosztu produkcji wyrobu finalnego. Stopień podwyżki cen poszczególnych wyrobów zależać będzie od udziału w ogólnym koszcie kosztów surowcowych oraz skali podwyżki cen surowców zużywanych do produkcji danego wyrobu.

Zmiany cen detalicznych towarów i usług nabywanych przez ludność

Wśród zmian cen detalicznych, jakie proponuje się wprowadzić w roku 1985, zasadnicze znaczenie mają podwyżki cen podstawowych artykułów żywnościowych. Dolną granicę tych zmian wyznaczają: po pierwsze - skutki wprowadzonych z dniem 1 lipca 1984 r. podwyżek cen skupu produktów rolnych, wynikające ze wzrostu cen środków produkcji dla rolnictwa, po drugie - wzrost kosztów przetworstwa jako następstwa rezultacie wprowadzonych z dniem 1 stycznia 1985 r. podwyżek cen zaopatrzeniowych podstawowych surowców i materiałów oraz cen energii elektrycznej i przewoźnych łącznie ze skutkami II raty amortyzacji.

Wzrost cen detalicznych towarów i usług nabywanych przez ludność, w tym, wynagrodzeń i przy braku ściślejszego wiązania plac ze wzrostem produkcji i wydajności pracy.

Podstawowym instrumentem regulującym wielkość dopływu środków na wynagrodzenia, pozostałe nadal system obciążenia na PFAZ. Zakłada się, że jednostki gospodarcze osiągające zakładane w planie rezultaty produkcyjne będą w 1985 r. dysponowały środkami na wynagrodzenia, które po zwolnieniu na wzrost przeciętnych wynagrodzeń nominalnych i utrzymaniu plac realnych na poziomie osiąganym w 1984 r.

Wydatki na pieniądze świadczenia społeczne w 1985 r. wyniosą 986 mld zł, co oznacza ich wzrost o 11,8 proc. w stosunku do 1984 r. Ponad 70 proc. wydatków to świadczenia emerytalno-rentowe. W 1985 r. wypłaty emerytalne i rent osiągną kwotę ok. 721 mld zł, tj. wzrosną o 16,2 proc. Jest to wyrazem troski o niedopuszczenie do pogorszenia warunków życia grup ludności znajdujących się w najtrudniejszej sytuacji materialnej i stanowi zarazem spełnienie licznych postulatów z konsultacji społecznej założeń.

Usługi społeczne

Przewiduje się, że wydatki bieżące z budżetu państwa na sferę usług społecznych stanowiąc będą w 1985 r. około 25,3 proc. ogółu wydatków budżetowych. CPR na 1985 r. w sferze usług społecznych jest zgodny z kierunkami ich rozwoju ustalonymi w NPSG, przewidującymi zaspokojenie w pierwszej kolejności potrzeb ochrony zdrowia, a następnie oświaty i kultury.

Zasadniczym celem ochrony zdrowia i opieki społecznej w 1985 r. będzie uzyskanie poprawy w wybranych, priorytetowych dziedzinach, do których zaliczono: usprawnianie funkcjonowania podstawowej opieki zdrowotnej, głównie w miejscu zamieszkania, poprawę opieki nad matką i dzieckiem, skoordynowanie i poprawę efektywności pomocy społecznej ze szczególnym zwróceniem uwagi na inwalidów i ludzi niepełnosprawnych.

Liczba łóżek w szpitalach ogólnych i klinicznych wzrosła o 4,1 tys., przybędzie także 3,3 tys. miejsc w żłobkach oraz 1,9 tys. miejsc w domach pomocy społecznej.

W wyniku decyzji inwestycyjnych, podjętych przez rady narodowe w latach ubiegłych, przewiduje się, że w 1985 r. liczba pomieszczeń do nauki w szkołach podstawowych ukształtuje się na poziomie 173,2 tys. i będzie wyższa niż w 1984 r. o 3,8 tys. W latach 1985-1987 część nowo rozpoczynanych szkół podstawowych będzie objęta zamówieniami rządowymi. Na 1985 rok listą tych zamówień objęto budowę 29 szkół.

Realizując postulat zgłoszony w trakcie konsultacji społecznej za-

łożenia CPR w zakresie stworzenia możliwości przyspieszenia budownictwa oświatowego przewidziano w planie centralnym rezerwy inwestycyjne w wysokości 1 mld zł przeznaczone na realizację budownictwa oświatowego.

Wychowaniem przedszkolnym w 1985 r. objętych będzie ok. 1,4 mln dzieci, tj. 50,7 proc. ogółu dzieci w wieku 3-6 lat. Przewiduje się oddanie do użytku około 280 przedszkoli.

W 1985 roku będą podejmowane działania organizacyjne w celu pełniejszego wykorzystania istniejącego potencjału placówek upowszechniania kultury. Dotyczy to w szczególności: teatrów i instytucji muzycznych, bibliotek publicznych, muzeów oraz wystaw artystycznych.

Przewiduje się, iż nakłady globalne książek i broszur wzrosną o 7,5-13,5 proc. i ukształtują się na poziomie około 215-227 mln egz., tj. 5,7-6,1 egz. na 1 mieszkańca. Jest to zarazem rekordowy poziom nakładów biorąc pod uwagę, że w 1980 r. wynosił on ok. 147 mln egzemplarzy i był wyższy znacznie niż w latach 70-tych.

W 1985 r. potencjał usługowy turystyczny - wczasy wzrosną o 826 - 830 tys. miejsc noclegowych (w 1984 r. - 824 tys. miejsc). Liczba osób korzystających z zorganizowanych wczasów wzrosła o 100 tys. w stosunku do 1984 r. i wyniesie ok. 3,9 mln osób.

Spodziewany jest dalszy wzrost wymiany turystycznej z krajami socjalistycznymi, głównie w formach zorganizowanych.

(Ciąg dalszy na str. 4)

Omówienie Centralnego Planu Roczego na 1985 rok

(Skrót)

(Ciąg dalszy ze str. 3)

Budownictwo mieszkaniowe

Zakłada się wybudowanie w 1985 r. ogółem w kraju 190 tys. mieszkań, z tego:

- w budownictwie ogólnym — 130 tys. mieszkań,
- w budownictwie indywidualnym — 60 tys. mieszkań.

Jest to zgodne z zadaniami wyznaczającymi z zycinka NPSG (180 — 210 tys. mieszkań) i stanowi realizację 1 wariantu budownictwa mieszkaniowego przed-

stawionego w założeniach CPR na 1985 r. W wyniku konsultacji wariant ten, chociaż nie satysfakcjonujący społecznie, uznany został za realny i to pod warunkiem zwiększenia nakładów inwestycyjnych na jego realizację. Uwzględniając te postulaty, zwiększono w planie na 1985 r. w porównaniu z jego założeniami nakłady na budownictwo mieszkaniowe z 366 mld zł do 415 mld zł.

Ochrona środowiska

W 1985 r. będzie nadal obowiązywał zakaz budowy i rozbudowy zakładów uciążliwych dla środowiska na 27 obszarach zagrożenia ekologicznego. Dla pobudzenia działań mających na celu realizację obiektów i urządzeń ochrony środowiska będą stosowane ulgi podatkowe dla przedsiębiorstw podejmujących inwestycje w tym zakresie. Ocenia się, że nakłady na inwestycje związa-

ne z ochroną środowiska wyniosą ok. 45 mld zł, co stanowiłoby w porównaniu z 1984 r. wzrost o około 5 proc. Podstawowa część nakładów (ok. 60 proc.) przeznaczona będzie na działalność związaną z ochroną wód. Przewiduje się, że ponad 50 proc. kwoty ogółem na ochronę środowiska zostanie wydatkowane przez przedsiębiorstwa.

Instrumenty sterowania realizacją CPR

Stosowane w 1985 roku instrumenty podporządkowane są realizacji celów planu łącząc wymogi stabilności rozwiązań systemowych z potrzebą adaptacji do zmieniających warunków gospodarki.

Podstawowym instrumentem pozostaje gwarantowane zaopatrzenie realizowane poprzez obowiązkowe pośrednictwo. Gwarancją dostaw obiektów produkcyjnych i usług ujętych w programach operacyjnych, zamówieniach rządowych, potrzeby związane z obronnością i bezpieczeństwem kraju, niektóre usługi bytowe, produkcję wyrobów przetworzonych przeznaczonych na eksport do krajów drugiego obszaru płatniczego.

W sferze inwestycji i budownictwa wprowadzono na 1985 r. szereg rozwiązań zmierzających do porządkowania frontu inwestycyjnego, przeciwdziałania dekoncentracji inwestycji i dostosowania popytu inwestycyjnego do realnych możliwości gospodarki. Cele te będą realizowane głównie poprzez instrumenty polityki kredytowej i finansowej.

Podstawowym instrumentem oddziaływającym na przedsiębiorstwa są ceny i podatki. W sferze cen kontynuowany będzie proces ograniczania ich wzrostu oraz wzmocnienia cen jako parametru rachunku ekonomicznego, wywierającego presję na poprawę efektywności gospodarowania oraz

blokuje możliwości uzyskiwania przez przedsiębiorstwa nieuzasadnionych korzyści.

Rząd będzie nadal stosował za kazy podwyższania cen i inne instrumenty hamujące nieuzasadniony ich wzrost. Skutki wzrostu cen zbytu podstawowych surowców i materiałów oraz cen energii elektrycznej i przewożonych nie będą mogły być w pełni walczone w cenach wyrobów i usług wytwarzanych przy użyciu tych surowców i materiałów.

Podatek obrotowy będzie nadal wykorzystywany jako instrument aktywnie wspomagający działania w kierunku przywrócenia równowagi rynkowej. W sferze podatku dochodowego Rada Ministrów kierując się dążeniem do poprawy równowagi ekonomicznej, a zwłaszcza w dziedzinie inwestycyjnej oraz dyscyplinowania płac poprzez ściślejsze wiązanie ich wzrostu z wydajnością i jakością pracy podjęła decyzję o przedłożeniu Sejmowi w projekcie ustawy budżetowej propozycji podwyższenia stopy podatku dochodowego dla przedsiębiorstw do wysokości 65 proc.

System finansowo-kredytowy ukierunkowany będzie na przeciwdziałanie inflacji i odzyskiwania równowagi finansowej gospodarki. Banki stosować będą w dalszym ciągu zasadę twardego finansowania, wyrażającą się w uzależnieniu dostępności do kredy-

tu od zdolności kredytowej przedsiębiorstwa.

W dziedzinie handlu zagranicznego utrzymywane zostaną dotychczas stosowane instrumenty stymulacji eksportu towarów i usług. Rozwój sytuacji w dziedzinie eksportu wyrobów przetworzonych

wywołał jednak potrzebę wzmocnienia bodźców aktywizacji eksportu.

W dziedzinie kształtowania środków na wynagrodzenia podstawowym instrumentem regulacyjnym pozostanie nadal system obciążenia na Państwowy Fundusz Aktywizacji Zawodowej.

Realizacja zadań NPSG

Pełna realizacja zadań zawartych w projekcie CPR na 1985 r. pozwoli na wykonanie, a nawet na przekroczenie większości wyznaczonych zadań NPSG na lata 1983—1985.

Szczególnie istotne znaczenie dla przewyższania skutków kryzysu i przyszłego rozwoju gospodarki ma przekroczenie założonego w planie 3-letnim tempa wzrostu dochodu narodowego. Według NPSG dochód narodowy wytworzony w 1985 r. powinien wzrosnąć w stosunku do 1982 r. o 10 — 11,7 proc., w CPR na 1985 r. zakłada się jego wzrost w porównaniu z 1982 r. w granicach 15,3 — 15,9 proc. Na wzrost dochodu narodowego wpłynęło m.in. przekroczenie zadań wzrostu produkcji przemysłowej. Zgodnie z NPSG produkcja przemysłowa w 1985 r. w stosunku do 1982 r. miała się zwiększyć w granicach 14,6 — 16,6 proc., w CPR na 1985 r. w porównaniu z 1982 r. zakłada się jej wzrost w granicach 15,8 — 16,4 proc.

Można uznać że zadania budownictwa mieszkaniowego postawione w NPSG będą wykonane. Zakładano wybudowanie w okresie 3 lat 530 — 590 tys. mieszkań, a realizuje się ok. 580 tys. W stosunku do dolnej granicy poziomu planu nastąpi przekroczenie o 9,4 proc.

Obroty handlu zagranicznego z I obszarem płatniczym będą przekroczone o 3,5 proc. Natomiast rynek surowców i materiałów w obrocie z II obszarem płatniczym. Szacuje się, że do wykonania zadań eksportu do II obszaru płatniczego za brakuje ok. 12 proc.

Przekroczenie tempa wzrostu dochodu narodowego będzie możliwe — poza wzrostem ilościowym w działach produkcyjnych — również dzięki obniżeniu kosztów energetycznych i materiałowych, ponoszonych na wytworzenie jednostki tego dochodu oraz wzrostowi wydajności pracy. Średnioroczne obniżenie poziomu materiałochłonności produkcji przemysłowej wyniesie 2,0 — 2,5 proc., zamiast 1,9 — 2,2 proc. przyjętych w

NPSG, a średnioroczne obniżenie energochłonności przemysłu wyniesie 2,5 proc., zamiast 2,5 — 3 proc.

Dochód narodowy do podziału wzrośnie w 1985 r. w stosunku do 1982 r. o 13,6 — 14,2 proc., podczas gdy NPSG zakładał wzrost o 8,5 — 10,1 proc. Szacuje się, iż w wyniku ponadplanowego wzrostu dochodu narodowego nastąpił wzrost w stosunku do NPSG zarówno spożycia, jak i akumulacji. Dodatkowa wielkość spożycia przeznaczona została zgodnie z założeniami NPSG przede wszystkim na wzrost spożycia z dochodów osobistych ludności. W ramach nakładów inwestycyjnych większość jego ponadplanowego przyrostu skierowana została na inwestycje nieprodukcyjne, w tym głównie budownictwo mieszkaniowe.

Mimo przekroczenia planowanego w NPSG poziomu spożycia nie w pełni będą wykonane zadania umacniania równowagi pieniężno-rynkowej. Główną przyczyną jest znacznie szybszy przyrost pieniężnych przychodów ludności niż wzrost dostaw towarów. Przychody te w latach 1983 — 1985 wzrosną o 75,5 wobec 47,5 ustalonych w NPSG. W tej sytuacji wzrost cen detalicznych wyniesie ok. 60 proc. wobec 45 proc. przyjętych w NPSG.

Przekroczenie nakładów inwestycyjnych w gospodarce narodowej w stosunku do NPSG po ich przeliczeniu na warunki cenowe CPR na 1985 r. wyniesie łącznie w ciągu 3 lat ok. 18 proc. W gospodarce społecznej nakłady inwestycyjne zostaną przekroczone nie jak się ocenia o ok. 18,5 proc. Niewykonanie nakładów inwestycyjnych dotyczy inwestycji centralnych (o ok. 16 proc.).

W gospodarce nieuspołecznionej przekroczenie szacowanego w NPSG poziomu nakładów wyniesie ok. 16 proc. Udział inwestycji netto w dochodzie narodowym wyniesie 18,3 — 18,4 proc.

W celu porządkowania działalności inwestycyjnej wprowadzane w 1985 r. różnorodne mechanizmy ekonomiczno-finansowe, po wdrożeniu w szczególności ograniczenia dopływu tych środków finansowych do przedsiębiorstw, które mogłyby być przeznaczone na cele inwestycyjne. (PAP)

W szkole im. gen. Z. Berlinga

Weterani wśród młodzieży

Od niedawna Szkoła Podstawowa nr 19 w Zielonej Górze nosi imię gen. Zygmunta Berlinga. W dniu nadania tej szkole imienia wybitnego do wódce ludowego Wojska Polskiego, odbyła się duża uroczystość. Przybyli przedstawiciele władz, oficerowie WP, kombatancki, a wśród nich weterani zrzeszeni w Związku

by współpracę ze szkołą w Riazaniu, kultywującą tradycje braterstwa broni żołnierzy polskich i radzieckich. Propozycję swego przyjaciela przedłożył więc nauczycielom i uczniom szkoły im. gen. Berlinga.

Do szkoły w Riazaniu nawiązał płk. Zenon Brombor, który odwiedził ją w czasie



Na zdjęciu: Polscy oficerowie wśród grupy uczniów i nauczycieli w szkole im. Przyjaciół Radziecko — Polskiej w Riazaniu.

Byłych Żołnierzy Zawodowych. Właśnie przedstawiciele tego związku zapowiedzieli wtedy stałą współpracę z tą szkołą.

Słowa dotrzymali. Ostatnio, uczniowie i grono pedagogiczne gościli u siebie kierownika Zarządu Wojewódzkiego ZZZZ w osobach pułkowników rezerwy: wicekuratora Hieronima Kosłara, byłego pilota Tadeusza Chocholskiego, Zenona Brombora i Stanisława Czarneckiego.

Spotkanie to odbyło się pod hasłem: „Wy obroniłicie — my będziemy budować”. Młodzież szkolna zaprezentowała gościom atrakcyjny program słowno-muzyczny, który bardzo się podobał.

Goście natomiast zrewanżowali się swoimi wspomnieniami z czasów frontowych walk z hitlerowskim najazdem. Z uwagą wysłuchano interesujących wspomnień płk. pilota Tadeusza Chocholskiego, który z radzieckimi pilotami pilnie pod niebem z niemieckimi lotnikami m.in. pod Warszawą i Berlinem. Zapoznał z sylwetką swojego przyjaciela por. pil. Konstantego Pankratowa, po wojnie zamieszkałego w Riazaniu, w mieście, w którym w czasie wojny była szkoła oficerska WP. Przez długie lata utrzymywał z sobą więź korespondencyjną i w tajemnicę się odwieści.

W jednym z listów, jego radziecki przyjaciel zaproponował aby znaleźć w Zielonej Górze szkołę, która nawiązała

pobytu w tym mieście z okazji 40-lecia ludowego Wojska Polskiego. Przekazał on zielonogórskiej szkole reprodukcje obrazów, ilustrujących przyjaźń polsko-radziecką oraz życzenia nawiązania kontaktu ze szkołą w Riazaniu. Propozycja przyjęta została z zadowoleniem.

Na zakończenie tego interesującego spotkania płk. Stanisław Czarnecki zaimprovizował blaskawiczy konkurs na temat znajomości życia, pracy i walk patronów szkoły. Najlepsi w konkursie otrzymali upominki.

Milim akcentem tego spotkania było przekazanie szkole daru w postaci ksiązek zebranych przez członków Związku Byłych Żołnierzy Zawodowych. (sf)

Posiedzenie Prezydium CK SD

Prezydium CK SD omówiło 28 bm. sytuację społeczno-polityczną. Podkreślono, że utworzenie Ogólnopolskiego Porozumienia Związków Zawodowych stanowi istotny krok na drodze rozwoju i konsolidacji ruchu związkowego w Polsce.

Prezydium stwierdziło, że odroczenie wizyty ministra spraw zagranicznych RFN Hansa Dietricha Genschera w Polsce nie sprzyja procesowi normalizacji stosunków między PRL a RFN. Stronictwo Demokratyczne ocenia ten fakt także w kontekście jego kontaktów politycznych z Partią Wolnych Demokratów na czele której stoi H. D. Genscher. Aktualna sytuacja międzynarodowa wymaga prowadzenia szerokiego dialogu między narodami w interesie zachowania pokoju, bezpieczeństwa i współpracy.

Zapoznano się ze stanem prac nad projektem ustawy o drobnej wytwórczości.

Prezydium omówiło sprawę związane z XVII posiedzeniem plenarnym CK SD, które poświęcone będzie udziałowi w stornictwie w działalności samorządowej i społecznej. Zapoznano się także z pracami komisji kongresowej i jej zespołów. Wyszczególniono informacje o przebiegu kampanii sprawozdawczej — w borczych w instancjach podstawowych SD. (PAP)

90 rocznica urodzin Arkadego Fiedlera

Gratulacje i wyróżnienia dla sędziwego pisarza

Zaakomity pisarz i podróżnik, Budowniczy Polski Ludowej i kawaler dziecięcego „Orderu Uśmiechu” Arkady Fiedler obchodził 28 bm. 90 rocznicę urodzin. Z tej okazji w utworzonym przed dziesięć laty przez autora „Dziwizjona 303”, w domu w Puszczykowie pod Poznaniem muzeum — pracowni literackiej, odwiedził sędziwego pisarza przedstawiciel władz, literat, wydawcy, księgarze, bibliotekarze, reprezentanci środowisk twórczych i placówek kulturalnych oraz grono przyjaźni. Obecni byli m.in. sekretarz KC PZPR Waldemar Świrski, minister kultury i sztuki prof. Kazimierz Żygulski oraz gospodarze regionu z I sekretarzem KW PZPR w Poznaniu gen. bryg. Edwardem Łukasikiem i wojewodą Marianem Królem.

Uroczystościom towarzyszyły gratulacje od I sekretarza KC PZPR, prezesa Rady Ministrów gen. armii Wojciecha

Jaruzelskiego. Wiceprezes ZG ZLP Jan Meysztowicz przekazał jubilatowi — aktywnemu członkowi Związku Literatów Polskich — list z gratulacjami od Zarządu Głównego Związku, m.in. od przewodniczącego Narodowej Rady Kultury, której jubilat jest członkiem, wydawców, stowarzyszenia marynistów polskich i władz miast Puszczykowie — pisarz otrzymał także specjalny list od swych najwspanialszych czytelników — dzieci i młodzieży.

Kazimierz Żygulski udekorował A. Fiedlera medalem 40-lecia PRL, a członek Rady Naczelnej ZBoWiD Marian Jakubowicz — medalem „Za zasługi dla ZBoWiD”.

Wśród licznych upominków znalazł się m.in. wręczony mu przez wojewodę poznańskiego portret Arkadego Fiedlera pędzla Józefa Skórnickiego.

Arkady Fiedler serdecznie podziękował za wyrazy uznania i gratulacje.

Sprawcy napadu przed sądem

Sąd Wojewódzki w Katowicach wydał wyrok w sprawie 30-letniego Bogdana Ziwickiego i 31-letniego Leona Matysiaka. W maju br. dokonali oni bandyckiego napadu w Czechowicach Dziedzicach. Po streroryzowaniu siewiera kierowniczki sklepu GS „Samopomoc Chłopska” oraz męża, który usiłował stanąć w obronie napadniętej — zrabowali z kasy ponad 74 tys. zł. Obaj byli już wcześniej karani i uciekli z zakładu karnego.

Sąd skazał obu bandytów na kary po 9 lat pozbawienia wolności i po 40 tys. zł grzywny. Obaj też pozbawieni zostali przez dalszych 5 lat praw publicznych i zapłać o odszkodowanie okradzionej spółdzielni. (PAP)

Kim są wiceprzewodniczący OPZZ?

Ogólnopolskie Porozumienie Związków Zawodowych wybrało na swym I zjeździe w Katowicach wiceprzewodniczących OPZZ. Każdy z wiceprzewodniczących będzie się zajmował w ramach dziedziny pracy związkowej, a jak wynika z dyskusji w Bytomiu i programie OPZZ, pilnych zadań będzie tu niemało. Do najważniejszych zaliczono m.in. poprawę warunków pracy i ochrony zdrowia, nowelizację ustawy o związkach zawodowych i innych aktów prawnych, udział związków w realizacji reformy gospodarczej, sprawy oświaty i wychowania, kultury, wypoczynku i rekreacji, wreszcie związkową i informację związkową. Trzeba będzie także zająć się kwestiami związanymi z powrotem polskich związków zawodowych na forum światowego ruchu zawodowego, utrzymywać oraz zadziierać nowe dwustronne kontakty z centralami związkowymi innych krajów. Podział tych zadań pomiędzy członków kierownictwa ogólnokrajowego — przedstawicieli związkowego nastąpi w najbliższych dniach. A oto kilka podstawowych informacji o nowo wybranych wiceprzewodniczących OPZZ.

Leszek Brojanowski, 43 lata, wykształcenie podstawowe, z zawodu jest poligrafem — montażysta, pracuje w „Domu Słowa Polskiego” w Warszawie na stanowisku starszego mistrza; jest przewodniczącym Krajowej Rady Związku Zawodowego Pracowników Poligrafii PRL.

Zbigniew Cierpka, 46 lat, wykształcenie wyższe, jest starszym wizytatorem w Kuratorium Oświaty i Wychowania w Olsztynie, nauczycielem w Olsztynie, nauczycielem w Olsztynie, nauczycielem w Olsztynie.

Włodzisław Lubański, 46 lat, wykształcenie średnie techniczne, do 1982 r. był pracownikiem działu rozliczeń i zabezpieczenia produkcji w FSM w Tychach; jest przewodniczącym Federacji Związków Zawodowych Metalowców oraz członkiem Prezydium NSZZ zakładu nr 2 FSM w Tychach.

Stefan Kozłowski, 51 lat, wykształcenie wyższe, z zawodu jest inżynierem elektrykiem, pracuje w centrum naukowym — produkcyjnym elektroniki i automatyki górniczej „Emag”; jest przewodniczącym Federacji Związków Zawodowych Górników.

Anna Mierzyńska, 49 lat, wykształcenie średnie ogólne, jest kierownikiem działu zaopatrzenia i zbytu zakładów górnictwa — spółdzielni pracy „Wzorcowa” w Białymstoku; przewodnicząca Federacji Spółdzielczych Związków Zawodowych.

Wojciech Obarski, 36 lat, ukończył Technikum Rachunkowości Rolnej, pracuje w

kombinacie PGR Gniewkowie; jest przewodniczącym Federacji Związków Zawodowych Pracowników Rolnictwa.

Romuald Sosnowski, 54 lata, wykształcenie średnie ekonomiczne, jest kierownikiem biura zaopatrzenia i spraw socjalnych warszawskiego „Spółem”; przewodniczący Federacji Związków Zawodowych Pracowników „Spółem” w PRL.

Paweł Szymański, 40 lat, wykształcenie średnie techniczne, pracuje w ZPW „Prasko” w Zielonej Górze; jest przewodniczącym Federacji Związków Pracowników Przemysłu Lekkiego.

(PAP)

Tow.

Janowi Cinalowi

zastępcy dyrektora Wydziału Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej Urzędu Wojewódzkiego w Gorzowie w związku ze śmiercią MATKI, wyraża głębokiego współczucia

składa wojewoda gorzowski.

K-6880

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że 29 listopada 1984 roku odeszła od nas na zawsze po długiej i ciężkiej chorobie w wieku 55 lat moja ukochana Żona, nasza najdroższa Mamusia, Teselowa i Babcia

Helena Fijałkowska

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek 3 grudnia 1984 r. o godz. 13.00 na cmentarzu komunalnym przy ulicy Wrocławskiej w Zielonej Górze.

Pograżona w żalobie rodzina.

10008-G

Wyrok w sprawie nieuczciwego pracownika kolektury «Toto-Lotka»

Na 8 lat pozbawienia wolności i 300 tys. zł grzywny skazany został przez Sąd Wojewódzki w Katowicach 33-letni Stanisław Buzko, oskarżony o zagarnięcie kwoty niemal 2,8 mln zł na szkoda PP Totalizator Sportowy. W krótkim czasie jako pracownik punktu «Toto-Lotka»

systematycznie przywłaszczał sobie pieniądze wpłacane przez graczy. Akt oskarżenia zarzucał mu również wyłudzenie ponad 75 tys. zł. złożeń uzyskanych poprzez fałszowanie dokumentacji zakładów «Toto-Lotka». Sąd wymerzył ponadto nieuczciwemu kolektorowi karę pozbawienia wolności.

wienia praw publicznych przez 4 lata i orzekł wobec niego kary dodatkowe: konfiskatę mienia w całości, zakaz zajmowania przez 5 lat po odbyciu kary pozbawienia wolności stanowisk związanych z ponoszeniem odpowiedzialności materialnej. (PAP)

Podzwonne dla chudej krowy

RUDA stoi w jednej oborze z innymi 15 krowami. Wolno i systematycznie żuje soczystą kiszonkę. Ruda jest nieprzeciętna.

— Wyróżnia się tym — wyjaśnia gospodarz, Ryszard Górniak — że jeśli przeciętny wódek mleka w naszej gminie nie przekracza 2.700 litrów od krowy rocznie, to Ruda daje ponad 4.500 litrów.

A Ruda obojętnie spogląda na grupę ludzi i dalej wolno, systematycznie żuje pachnącą kiszonkę.

CICHE REKORDY...

29 hektarowe gospodarstwo Ryszarda Górniaka we wsi Borkowina Bobrzańska jest jednym z 57 wysokotowarowych gospodarstw indywidualnych w gminie Zagań. Z każdego hektara użytków rolnych Ryszard Górniak sprzedaje w ubiegłym roku mleka, żywności, zboża, buraków cukrowych wartości ponad 70 tysięcy złotych. W tym roku już przekroczył 100 tysięcy złotych. Do listopada sprzedaje bowiem ponad 30 tysięcy litrów mleka w klasie pierwszej, blisko 3 tony żywności wołowej i wieprzowej oraz 24 tony pszenicy i żyta.

Główne uprawy to jęczmień, pszenica, żyto i kukurydza na kiszonkę. W gospodarstwie uprawia się także buraki cukrowe i pastewne, ziemniaki. Rzekapę nie ma w ogóle. Od lat nie ma plonów czterech

Zdaniem Górniaka nie trzeba za wszelką cenę trzymać dużo krow. Lepiej podnosić wydajność, mleczność. Po co, na przykład, trzymać 20 krow o wydajności 2.700 litrów rocznie (taka jest przeciętna w gminie Zagań), jeśli można od 15 krow dać na rynek co najmniej taką samą ilość mleka. Ale żeby krowa dawała około 4 tysięcy litrów mleka musi być spełnione dwa podstawowe warunki — dobrze sporządzone pasze, bo jak wiadomo „krowa pyskiem do”, a przede wszystkim musi być dobra obsługa.

— Krowa jest zwierzęciem bardzo wrażliwym — mówi pani Halina, kiedy wraz z nauczelnikiem Tomaszem Niesłuchowskim zwiedzaliśmy oborę. — Nie znosi hałasu, lubi ciszę, spokój, a przede wszystkim troskliwą, łagodną obsługę.

Przed chwilą wylazła się mechaniczna dojarka i Halina Górniak zaczyna poddawać krowę ręcznie. W tej końcówce we własne mleko jest najlepsze, o największej zawartości tłuszczu.

Seniorka rodu, Adama Górniaka, który parę lat temu przekazał gospodarstwo w ręce syna Ryszarda, cieszący się niki codziennej, ciężkiej roboty. Ale denerwuje go to, że w mleczarniach część mleka zamiast na sery i inne produkty spożywcze przerabia się na kazeinę. Wybrano go rad

Związku Hodowców Bydła analizy kosztów produkcji wykaże, że gospodarstwo Górniaków jest rentowne. Otóż ze 127 zł, jakie średnio otrzymuje rolnik za 1 kilogram żywności wołowej, czysty zysk, po potrąceniu m.in. kosztów paszy, amortyzacji, spłaty kredytów i odsetek itp., wynosi 32 złote. Za jeden litr mleka otrzymuje przeciętnie w ciągu roku 21 złotych, z których po potrąceniu kosztów produkcji zysk wynosi 6 złotych.

Jeszcze jedno wyczerpujące odnośnie ubiegłego roku Ryszard Górniak zainwestował w gospodarstwo ponad dwa miliony złotych własnych pieniędzy i 500 tysięcy z kredytu bankowego. Kupił m.in. sieczkarnię polową, samochód dostawczy „Targan”, sнопowiazalkę, rozbudował i zmodernizował oborę. Z każdego z 20 zł w danych na inwestycje w gospodarstwie tylko 4 zł to pieniądze bankowe. Gdyby rolnik od ręki, natychmiast musiał spłacić obecny dług w banku, musiałby na to przeznaczyć produkcję żywności, mleka tylko z trzech miesięcy. Oznacza to, że gospodarstwo jest rentowne i samofinansujące swoją działalność gospodarczą.

Znamienne jest to, że najwyższy poziom inwestowania w gospodarstwo działalności ma ją właśnie wspomniane indywidualne gospodarstwa o największej produkcji towarowej żywności, mleka, zboża i innych roślin. Naczelnik T. Niesłuchowski nie ukrywa, że przy rytmie w otrzymywaniu kredytu i środków produkcji m.in. ma szyn rolniczych, ciągników, mają gospodarstwa towarowe. No cóż, kredyt jest bowiem instrumentem nakręcającym produkcję, gdyż zwiększa możliwości operatywności biorącego kredytu oraz — to bardzo ważne — pobudza wykozystanie niemożliwych, własnych środków finansowych indywidualnego gospodarstwa.

— To nie przypadek. Oto, 57 najbardziej towarowych gospodarstw indywidualnych z użytkowanego arealu 810 ha po i tak daje w gminie Zagań 90 procent produkcji mleka, żywności, zboża, buraków i innych roślin. Pozostałe 70 procent przypada na 754 gospodarstwa indywidualne o łącznym areale ponad 4.300 ha użytków rolnych.

Ktoś powie, że to banał, że od wieków wiadomo, iż „praca ludzka się bogaci”. Nie jest to, wielu o tej prawdzie na co dzień zapomina. Czym by było wytłumaczenie następującego faktu: Górniak i wielu innych zbiera przeciętnie z jednego hektara od 40 do 50 kwintal pszenicy, jęczmienia i żyta, a w tej samej wsi, z tej samej jakości gleby w niektórych gospodarstwach plony są o połowę mniejsze. Tym bardziej to zastanawia, że nie wchodzi tu w rachubę choroba czy też podeszły wiek rolnika.

Rzecz w tym, aby stworzyć bodźce sprzyjające intensyfikacji produkcji rolniczej. Z jednej strony będzie to zwiększenie pomocy kredytowej państwa dla indywidualnych gospodarstw, z drugiej zaś — upowszechnienie wiedzy rolniczej. Otóż, wielu rolników nie osiąga wysokich plonów, bo nie stosuje zasad nowoczesnej agrotechniki. Podobnie jest w hodowli zwierząt. Duża produkcja, rentowność gospodarstwa zależy więc nie tylko od pracy rolnika ale także od jego umiejętności i wiedzy rolniczej.

LEON GĄSIOR

nasza wieś

COTYGODNIOWY DODATEK NASZEJ „GAZETY”

Ruch spółdzielczy kobiet

W obu lubuskich województwach odbyły się w październiku zjazdy spółdzielczych. Na jednym z nich, z drugiego mam komplet materiałów. Rozmawiałam także z działaczkami i podobnie jak one, mam jedną wątpliwość, którą być może rozwieje zbliżający się Krajowy Zjazd Spółdzielczy. O co idzie? Mianowicie o to, że każda spółdzielca ma swój ruch spółdzielczy, w miarę możliwości każdy ruch spółdzielczy stara się coś zrobić i teraz, w warunkach reformy gospodarczej i Prawa Spółdzielczego zmieniającego sposób pracy i myślenia wszystkich spółdzielców.

Wiecej, nie ma jej także w indywidualnych rozmowach z działaczkami. Na przykład nowo mianowana przewodnicząca Wojewódzkiego Komitetu Spółdzielczych w Gorzowie mgr inż. Zofia Bujak, na co dzień wiceprezes WZ RZKOR, także zastanawia się nad tym jak zjednoczyć w codziennym działaniu wszystkie spółdzielczynie, jak pracować do kolejnego zjazdu wojewódzkiego, by nie powtórzyła się dyskusja w której każda z pań, zabierając głos, mówiła w imieniu swego pionu spółdzielczego i o swoich dokonaniach, albo

by, w tym 18.329 kobiet. I co ciekawe, wcale nie mało jest tych kobiet na stanowiskach kierowniczych, bo prezeskami czy wiceprezeskami lub dyrektorkami i ich zastępczyniami są w Zielonogórskim w spółdzielniach 62 kobiety. Na kierowniczych stanowiskach w księgowości, o której się mówi, że jest prawą ręką dyrektora jest 201 kobiet, na kierowniczych stanowiskach w działach czy sekcjach są 504 kobiety, a brygadystkami jest 188 kobiet w spółdzielniach.

W Gorzowskim blisko 40 proc. ogółu członków spółdzielczych i ponad połowa zatrudnionych to kobiety. A w takich działach jak handel, gastronomia, obsługa bankowa kobiety stanowią ponad 80 proc. zatrudnionych.

Jak z tych wliczeń wynika, a także w lubuskich województwach spółdzielczynie stanowią razem ogromną siłę. O wykorzystaniu w życiu społeczno-gospodarczym tej właśnie siły, mówi fragment uchwały Wojewódzkiego Zjazdu Spółdzielczych w Zielonej Górze. Cytuje:

„Zjazd stwierdza, że kobiety przetrwały i za trudnione w spółdzielczości mogą, przy większym zaangażowaniu, niż dotychczas, wpłynąć na rozwój organizacji spółdzielczych i wnieść codzienny wkład w wykonywanie ich zadań społeczno-gospodarczych, a także przyczynić się do eliminacji wszelkich zjawisk negatywnych, występujących w codziennym działaniu, jak również w życiu publicznym”. Cele są szczytne. W tych sformułowaniach

Każda sobie, a jak razem?

powtarzane narzekania czy wnioski doskonale znane z innych spotkań i narad w poszczególnych spółdzielniach.

Słowem co zrobić by w potrzebnej przecież pracy nie było powtarzania się, a Wojewódzkie Komitety Spółdzielczych były faktycznie integrującą jednostką z odpowiednim autorytetem w regionie. Inaczej wszystko traci sens i roznosi się w codzienną pracę.

Oczywiście, jak wiele spółdzielczyń, nie mam tu recepty do przekazania, a tylko jak one, zastanawiały się co zrobić, jak ulepszyć pracę, by także w referatach przygotowanych na wojewódzkie zjazdy, nie było relacji tylko o tym jak wyglądała w kadencji praca kobiet w każdym ze spółdzielczych pionów, ale by także powiedziano tam, czego się w tej kadencji dorobiły RAZEM wszystkie spółdzielczynie regionu?

Sięgnę do historii bo warto choćby dlatego, by uświadomić sobie jak ważnym ogniwem w naszym codziennym życiu, od pokoleń, była wielka spółdzielczość.

Ruch spółdzielczy sięgający swym zaraniem zaborów, nie miał wtedy wielkiego znaczenia gospodarczego ale jednocyli ludzi spragnionych niepodległości i był dla nich oparciem w walce z zaborcą, w utrzymaniu polskości. Po wyzwoleniu przed czterdziestu laty, pamiętamy jak było. To właśnie spółdzielczość, szczególnie ta działająca na wsi — „Samopomoc Chłopska”, ma wielkie zasługi w zagospodarowaniu Ziemi Zachodniej.

Już w roku 1947 spółdzielczość została włączona do planu narodowego w system gospodarki planowej ludowego państwa. Sejm uchwalił Ustawę o spółdzielniach i ich związkach, powołano Naczelna Radę Spółdzielczą. Czy nie powinniśmy, szukając wzorców i pomysłów wrócić do doświadczeń z tamtych lat? Być może właśnie połączenie dobrych doświadczeń z tamtego okresu z obecnym Prawem Spółdzielczym, dалоby i spółdzielczynom możliwość wypracowania ciekawych form pracy integrujących wszystkie spółdzielczynie...

Mówimy o SPÓŁDZIELCZYNIACH, członkiniach różnych spółdzielni — od mieszkaniowej, inwalidzkiej poprzez samopomocową i produkcyjną do mleczarskiej, ogrodniczej i innych.

Kiedy w codziennej działalności chcemy coś pokazać z pracy kobiet w tych spółdzielczych pionach to z reguły mówimy o pracy ośrodków „Nowoczesna Gospodyni” (GS), „Praktyczna Pani” — „Spolem”, czy też o konkursach prowadzonych dla kobiet przez spółdzielczość mleczarską lub ogrodniczą. A to nie wyczerpuje sprawy, ani nie mówi całej prawdy o pracy spółdzielczyń. Niech zaświadcza o tym liczby.

Na terenie województwa zielonogórskiego działa ponad 100 spółdzielni różnego typu. Zestawiając one 231.235 członków w tym 111.199 kobiet. Spółdzielnie te zatrudniają 32.654 oso-

jest to, o co mi chodzi na początku tego artykułu, tylko jak to zrobić kiedy wydaje mi się, że na przeszkodzie stoi rzecz tak niby „mała ważna”, jak delegowanie a nie wybór przewodniczącej. Wojewódzkiego Komitetu Spółdzielczych w Zielonej Górze jest na tym spójnym stanowisku pracownica WZSR pani Kajdas, która mi wręcz powiedziała, że tak długo może być przewodniczącą, jak długo życzy sobie tego będzie prezes WZSR Edmund Hyja, jednocześnie przewodnicząc Komisji Współdziałania. Nie wątpię w dobre intencje prezesa Komisji, ani chęć pracy pani przewodniczącej, ale życie jest takie że jeśli w swoim pionie „Samopomoc Chłopskiej” pani Kajdas się nie sprawdziłaby na przykład, to zapewne przestanie przewodniczyć Komitetowi Spółdzielczy. I jak tu mówić o inspirowaniu, współdziałaniu, to jest przecież nawet fizycznie niemożliwe, bo przekracza siły jednej osoby. Prawda że w Komitecie jest tych osób więcej ale one tam się znajdują na identycznej zasadzie jak przewodnicząca.

Jest jednak pozytywne „ale”. Mianowicie, na obu zjazdach wojewódzkich przecież wybierano delegatki na Zjazd Krajowy Spółdzielczy, a one przedtem zostały delegatkami, wybranymi w swoich spółdzielniach w gronie członków. Jest więc trono dobranych społeczniczek, które w imieniu wyborców, mają ich mandat w ręku, mogą się zastanawiać nad kwestiami uaktywniania pracy spółdzielczyń i drogami organizacyjnymi, jakie do tego winny prowadzić.

Bo to wszystko prawda, co powiedziano na zjeździe gorzowskim, że bilans minionych sześciu lat od poprzedniego zjazdu w tym regionie nie jest tak bogaty jak oczekiwali spółdzielczynie bo trudne początki lat osiemdziesiątych, bo reforma gospodarcza, bo nowe uformowanie legislacyjne itp. Ale skoro doświadczone działaczki głoszą uchwalać takie decyzje jak przed chwilą cytowana, to widocznie czują jeszcze zasób sił do społecznego działania i to jest pocieszające.

Choć, jak to się wszystko zestawia z szeregiem wniosków, zgłoszonych przez delegatki na obu zjazdach, to ten optymizm maleje, bo tam się głównie mówiło: „dajcie”, „poprawcie”, „poczyńcie starania” i tak dalej.

W obradach zjazdu gorzowskiego donatrzam się jednak dwu wniosków: o jakie było mi tu chodziło, mianowicie: mówili tam spółdzielczynie o tym, by rozszerzyć współdziałanie organizacji spółdzielczych w realizacji programów pracy wśród kobiet i na rzecz kobiet a także domagały się zwiększenia środków na ten cel. Mówiły także o potrzebie nawołania na szersze zmiany komisji wsiadła lania, które by koordynowały działalność społeczno-wychowawczą oraz prace na rzecz kobiet w środowisku wiejskim.

A to już jest coś.

HALINA SIMIŃSKA

Rewelacyjny preparat chemiczny

Pomyślnie przeszedł próby w warunkach produkcyjnych nowy preparat chemiczny „Formetol”, opracowany przez naukowców z węgierskiej akademii nauk i specjalistów rolniczej spółdzielni produkcyjnej w Tiszefelgyvar. Nowy środek, na własnym mować nie trzeba, tani, przyspiesza proces fotosyntezy w roślinach, tym samym zwiększa plony.

Jak informuje agencja MTJ, dzięki zastosowaniu „Formetolu”, na polach pszenicznych o powierzchni 1,4 ha uzyskano

przrost zbiorów tego zboża o 1,4 proc., a w niektórych miejscach zebrano nawet po 100 i więcej kwintal z hektara.

W przypadku kukurydzy plony zwiększyły się o 15-20 procent. „Formetol” można stosować nie tylko w uprawie zbóż, lecz również buraków cukrowych, ziemniaków i ryżu. Wspaniałe rezultaty daje również w hodowli kwiatów.

Koszt obróbki tym preparatem jednego hektara zasiewów utrzymuje się w granicach 100

forintów. Zgodnie z ocenami specjalistów, powszechne zastosowanie „Formetolu” w węgierskim rolnictwie przyniesie zysk w wysokości ok. 2 mld. forintów rocznie. Preparat ten, jak informuje Ministerstwo Rolnictwa i Gospodarki Żywnościowej, w roku przyszłym będzie wypróbowany w uprawie zbóż i kukurydzy na ziarno w kilku regionach Polski. Jeśli próby wypadną pomyślnie w naszych warunkach klimatycznych — glebowych, preparat „Formetol” zostanie upowszechniony w całym rolnictwie.

Z Węgier do Zielonej Góry...

(KORRESPONDENCJA WLASNA)

Miałem okazję ostatnio poznać nieco dokładniej model organizacyjny węgierskich przedsiębiorstw rolnych. Odwiedziłem przeciętnie, ale reprezentatywne dla węgierskiego rolnictwa państwowe gospodarstwa rolne m.in. Na gimnastyce Allami Gazdasag koło Miskolca, Gadotloi Agastudományi Egjtemel Tnagazdasag — Tejtermelo koio Eger oraz Sarszentmihalyi Allami Gazdasag w pobliżu Balatonu. We wspomnianych przedsiębiorstwach rolnych, podobnie jak w większości państwowych gospodarstw rolnych na Węgrzech, głównymi kierownikami produkcji są — uprawa zbóż konsumpcyjnych, — głównie pszenicy oraz hodowla bydła, trzody i innych zwierząt. Ze łzną jednak zasadą jest, iż każde, podkreślam, każde przedsiębiorstwo rolne — jest samowystarczalne w żywieniu zwierząt, czemu służy do brze rozwinięta uprawa roślin pastewnych oraz intensywnie wykorzystanie łąk i pastwisk.

Alco... Co jeszcze zobaczymy? Otóż cechą charakterystyczną jest istnienie w każdym państwowym gospodarstwie rolnym dodatkowego kierunku produkcji, który przynosi niemały zysk. I nie jest dziełem przypadku, że w Nagymiskolci Allami Gazdasag uzupełniającym kierunkiem jest sadownictwo i uprawa warzyw gruntowych. Otóż jabłka, grusze i inne owoce z 250-hektarowego sadu są przede wszystkim eksportowane do ZSRR. Granica między ZSRR a Węgrami przebiega nieopodal przedsiębiorstwa rolnego. Natomiast warzywa są przeznaczane przede wszystkim na zaopatrzenie rynku pobliskiego 250-ty siecznego miasta Miskolca.

W drugim przedsiębiorstwie położonym koło Eger wydzielono 120 hektarów na pastwiska dla... danieli. Stąd to, które żyje wolno, w warunkach maksymalnie zbliżonych do naturalnych, liczy przeciętnie 1.400 sztuk. Zrozu miałe, że zwierzęta są dokarmiane. Przedsiębiorstwo eksportuje żywe danieli i mięso z nich przede wszystkim do RFN, Danii. Ale urzęda tak że polowania dla dewizowych myśliwych z tych krajów. Zyski są niemałe z tej działalności.

W innym zaś przedsiębiorstwie — Sarszentmihalyi Allami Gazdasag — dodatkowym kierunkiem produkcji jest hodowla nutrilli i królików na skalę przemysłową. Stąd kilkadziesiąt tysięcy sztuk tych zwierząt trafia co roku do zakładów przetwórczych. Produkuje się mięso i futerka. A przecież w tym przedsiębiorstwie rolnym głównym kierunkiem jest hodowla trzody i bydła.

Jak wyjaśnił mi zastępca dyrektora gospodarstwa rolnego Instytutu Rolniczego ko Eger, dr Atilla Puskas, po wprowadzeniu reformy gospodarczej w węgierskim rolnictwie, przedsiębiorstwa rolne zaczęły szukać dodatkowych źródeł zysku. No cóż, do tego zmusił ich nowy system ekonomiczny — finansowy, który nakłada na każde przedsiębiorstwo rolne obowiązki sprzedania państwu z każdego użytkowanego hektara zle m różnych produktów żywnościowych i dla przemysłu rolnego wartości co najmniej 50 tysięcy forintów. Jeśli tego obowiązku przedsiębiorstwo nie spełni, to za karę określone kwoty potrąca mu się z wypracowanego zysku. I wszyscy na Węgrzech są zgodni co do tego, że... ziemia jest dobrem narodu, więc musi przynieść określone korzyści materialne i finansowe państwu. Być może dlatego ponad 90 proc. państwowych gospodarstw rolnych na Węgrzech ma dodatkowy, uzupełniający kierunek produkcji.

No cóż, w zielonogórskich pegeerach, poza nielicznymi przypadkami posiadania sadów owocowych, nie ma dodatkowych kierunków produkcji, czy to warzywniczej czy hodowli drobnego inwentarza — królików, nutrilli, bądź dzikiej zwierzyny. A może warto przenieść doświadczenia z Węgier do Zielonej Góry?

(6)



Ryszard i Halina Górniakowie w oborze, gdzie stoi rekordzistka Ruda.

zboż, średnio 45 kwintal z hektara. W tym roku padł rekord. Górniak zebrali przeciętnie 55 kwintal pszenicy i 40 kwintal żyta z każdego hektara obsianej zbożem ziemi.

— W gospodarstwie na czymś się bawuje, na coś się liczy — komentuje wyniki zo na rolnika, Halina Górniak. — My bawujemy na hodowli bydła. Poza krowami mamy jeszcze 16 sztuk młodzieży: jałowców, cielaków.

— Obora to nie tylko mleko na sprzedaż, ale i cielęta, jakie odchowujemy na opasę we bydło rzeźne i jałowiki do dowlane. Liczy się też obornik, bo bez organicznego nawożenia nie ma mowy o wysokich plonach zbóż i innych roślin.

PO PROSTU — DUŻA WYDAJNOŚĆ

Ruda, krowa rasy czarno-białej jest w oborze pierwsza. Ale ma konkurencję. Nieco mniej, bo 4.300 l. mleka daje Sójka. A cztery dalsze krowy też należą do dobrych, bo mają wydajność po 4.000 l. Średnia wydajność mleka od krowy w tej oborze wynosi 3.500 litrów rocznie, przy zawartości tłuszczu 3,8 proc.

nym do WRN. Mówi, że teraz nie pomnie żadnej okazji by poprawić sprawę rozbudowy i modernizacji przemysłu mleczarskiego w Zielonogórskim.

PLANUJA...

Górniakowie planują dociągnąć do średniej wydajności 4 tysięcy litrów mleka od krowy w oborze. A to oznacza, że wydajność od sztuki nie może spaść poniżej 3.500 litrów, zaś najwyższa mleczność powinna kształtować się na poziomie co najmniej 5 tysięcy litrów rocznie. Dlatego w grudniu z ich obory pójdą na rzeź trzy krowy; dwie mają bowiem niską mleczność, poniżej 3 tysięcy litrów mleka rocznie, trzecia zaś, po choro, stała się bezpłodna. Ale już na ich miejsce rolnik ma z własnego chowu trzy wysokocielne jałowki.

Wysoka mleczność krow, średnio na poziomie 4 tysięcy litrów od sztuki rocznie, zapewni im lepszą rentowność produkcji. Wiadomo bowiem, że krowa o dużej mleczności nie wiele więcej zje pasz od tej co „mlekiem tylko kąpie po trochu”. Przeprowadzona nie dawno przez instruktorów

Zasady kontraktacji zbóż

Uwzględniając wnioski rolników Ministerstwo Rolnictwa i Gospodarki Żywnościowej ustaliło nowe zasady kontraktacji zbóż konsumpcyjnych ze zbiorów przyszłorocznych.

Producenci rolni mogą bez ograniczeń zawierać umowy na dostawę ziarna wszystkim gatunków zbóż, a więc żyta, pszenicy ozimej i jarej, jęczmienia ozimego i jarego, w tym także browarnego i paszowego oraz owsa, gryki, prosa i kukurydzy. Umowy mogą być zawierane na rok lub na kilka lat. Istnieje możliwość zawierania kontraktów na dostawę wyłącznie zbóż ozimych i oddzielnie jarych lub zawierania umów zbiorczych na dostawę zbóż ozimych i jarych. Rolnik powinien przy tym określić rodzaj zboża i wielkość dostaw. Umowy kontraktacyjne na dostawę ziarna ze zbiorów z 1985 r. powinny być zawarte do końca marca przyszłego roku. Czasami jednak zdarzają się przypadki wymarczenia lub wymoknięcia zasianych, zwłaszcza jesienią, roślin. Uwzględniając zatem przyczyny losowe, dla których rolnik mógłby mieć kłopoty z wywiązaniem się z kontraktu, wprowadzono na zasadę, iż każdy producent ma prawo wprowadzenia do zawartej umowy zmiany dotyczącej gatunku zboża i zadeklarowanej ilości ziarna. W celu dokonania takich zmian rol-

nik powinien zgłosić swoje nowe propozycje nie później jednak niż do końca maja 1985 r.

W związku z możliwością dokonywania przez dostawców aktualizacji zawartych umów, nie przewiduje się stosowania w przyszłym roku tzw. zamienników, czyli np. dostawy żyta zamiast pszenicy zadeklarowanej w umowie kontraktacyjnej. Państwo musi być w stanie odpowiednio wcześniej wiedzieć, ile i jakiego gatunku zboża zamierzają sprzedać rolnicy. Od tego zależy sporządzenie bilansu zbóż konsumpcyjnych i paszowych, a w konsekwencji i określenie potrzeb importu ziarna.

Warto jednak dodać, że w ramach kontraktacji, a więc po wyższych cenach, rolnik może dostarczyć o 30 proc. ziarna danego gatunku więcej niż przewiduje umowa. Organizacje społeczne oraz państwowe, które podpisały umowy, zapewniają także, podobnie jak dotychczas, bezpłatny odbiór z gospodarstwa co najmniej 3 ton ziarna jednorazowo.

Krowa to prawda nie jest w naszym kraju święta, ale wiele osób uważa na temat roli zwierząt do mowy w naszych planach gospodarczych i w życiu obywateli, obraca się przecież stale wokół niej.

"Wina" krowy polskiej jest to, że wciąż daje za mało mleka, bo średni roczny udój w żaden sposób nie może się wydostać powyżej 2.800 litrów. Wini się krowy za to, że często jałowięją, że nie każda co roku powiększa stado o zdrowe, dające się odchowac cielę.

Gdy tak bliżej się przyjrzymy naszym oborom i ich żywej zawartości, ze smutkiem trzeba przyznać, że dalecy jesteśmy w tej materii od nowoczesności, choć tu i tam trafia się obora o wysokiej wydajności, choć dziesiątki rolników poprawiają stan sanitarny i mleczność swoich zwierząt, uczestnicząc w różnego rodzaju konkursach. Gdy idzie o rozród, to na pewno tu i tam się cofamy, bo wielu rolników, odchodzi od sztucznego zapłodnienia krow, twierdząc, że ta metoda jest nieskuteczna.

Bardzo jaskrawo uświadomił nam sobie to wszystkie braki naszej hodowli bydła, ze szczególnym uwzględnieniem

la się" choćby o dzień z tego rytmu, powstają w gospodarstwie ogromne straty. Tracimy wtedy dziennie 5,5 kg mleka i 0,003 kg mięsa cielęcego. Przemnożone przez liczbę krow w Polsce obrazuje to rozmiar strat gospodarczych.

Na świecie uzyskuje się, w krajach gdzie hodowla bydła jest na właściwym poziomie, po 7 do 12 tysięcy kg mleka od krowy rocznie. Na przykład w Stanach Zjednoczonych średnia wynosi 10 tys. rocznie. Tak samo jest też na przykład w Izraelu. My zaś osiągając średnio po 2.800 kg mleka od krowy rocznie, jako społeczeństwo do każdej takiej krowy dopłacamy!

Dalej profesor przytoczył szereg uwag runkowych i przypomniał niektóre ważne sprawy, decydujące o powodzeniu w płodności krow.

„Jałowice winno się zacielać wtedy — mówił — gdy ich waga osiągnie 75 procent wagi dorosłej krowy, to znaczy wahać się będzie pomiędzy 350 a 420 kg. Wcześniej nie wolno, bowiem powoduje się ciężkie porody, zahamowanie rozwoju jałowicy a więc straty.

Pierwszy porod jałowicy winien wypaść pomiędzy 24 a 27 miesiącem jej życia. Wtedy jest to uzasadnione ekonomicznie i korzystne dla gospodarstwa. W trzy miesiące po ocieciu każda krowa winna być ponownie zacielona.

Mówiąc o jałowości krow profesor nazwał to zjawisko „zaburzeniem płodności” i wskazał na wiele powodów tych zaburzeń, na pierwszym miejscu lokując niewłaściwe żywienie i błędy popełniane przy stosowaniu inseminacji. Kolejne przyczyny to nieprawidłowości odcienienia w oborze — przeciągi, zbyt duża wilgotność, czynniki infekcyjne, czynniki genetyczne — krowa z pokolenia na pokolenie dziedziczy dobrą płodność lub skłonność do jałowoci.

W ujęciu gospodarczym — mówił profesor — obserwuje się także błędy, które wywodzą się ze złej organizacji pracy. Słaba tam jest identyfikacja zwierząt i brak prawidłowo prowadzonych zapisów w oborze. Komunikacja kierowniczą i całego personelu także pozostawiała wiele do życzenia.

Profesor wielokrotnie podkreślał, że jałowica to nie tylko lekarski problem, ale także problem rolnika. Jest to kolejność rzeczy zakodowana w przyrodzie: gleba — roślina — zwierzę. Zwierzę musi dostać wszystko co mu jest potrzebne do prawidłowego rozwoju i rodzenia a więc w paszy odpowiedniość proporcji białka i węgla wodnoro.

„Weterynaria i zootechnika — mówił profesor — muszą w tej sprawie dojść do porozumienia. Przytoczył jeden tylko przykład: jeśli w pożywieniu krow jest nadmiar potasu to jest to prosta droga do zaburzeń płodności!”

No cóż, przypomniał mi się w trakcie słuchania tych słów wielkie naderady, programy, bicia na alarm, szukanie winnych w gronie inseminatorów, lekarzy weterynarii w obu naszych województwach. Zjawiskiem wyjścio-

wym była jałowota licznych krow. Z ust fachowca wysoki klasy padły wyjaśnienia przyczyn, powodujących taką sytuację w oborach i stadach. Warto to przemysleć.

Gdy idzie o żywienie to posłużyć się wyliczeniami i doświadczeniami gorzowskiego Zakładu Higieny Weterynaryjnej. Jego kierownik dr wet. Wiesław Deptuła mówi: „Od trzech lat prowadzimy obserwacje na temat żywienia i widać, że mamy wiele nie doborów w tym zakresie. Na 100 procent badanych przez nas kiszonek tylko 10 proc. okazało się w normie, słoma tylko w 20 procentach była właściwa do skarmiania! Właściwie w stu procentach dobre okazały się tylko... zielonki. Wszystko czego dotknął czło- wiek i maszyna okazało się już nie tak dobre. W gospodarstwach indywidualnych Gorzowskiego polowa produ- kowanych tam kiszonek jest tylko średniej jakości!”

Wstrzymam się tutaj od własnych komentarzy, lepiej to zrobić sami rolnicy i gospodarze wielkich ferm karmiących krowy samą kiszonką albo bardzo przekraczającą pułap tej naukowo uzasadnionej normy — tylko 35 kg dziennie, nie więcej! Bo przewód pokarmowy krowy więcej nie jest w stanie przetworzyć.

Gdy zaś idzie o drugi podstawowy czynnik zaburzeń płodności wskazany przez profesora A. Zembrackiego — błędy w inseminacji, to myśl wędruje do inseminatorów. Wielu z nich nie ma niezbędnego przygotowania, inni łączą pracę na gospodarstwie z tą funkcją, wielu nie ma podstawowych urządzeń technicznych w postaci telefonu i samochodu a więc W PORĘ nie zjawia się w oborze.

Taka jest sytuacja z jednej strony. Z drugiej zaś, że posłużyć się specjalnym opracowaniem Ministerstwa Rolnictwa — na sesję dziennikarzy rolnych, poświęconą weterynarii na Ziemi Wielkopolskiej:

„Do roku 1980 zatrudnienie lekarzy weterynarii absolwentów uczelni rolniczych nie nasycało trudności. W roku 1981 liczba absolwentów wydziałów weterynaryjnych była wyższa o około 30 procent od potrzeb kadrowych, zgłoszonych przez wojewódzkie zakłady weterynarii. Nadwyżki absolwentów w latach najbliższych, do roku 1986, mogą wynosić nawet do 40 procent!”

Skoło tak jest, że lekarze weterynarii to ludzie poszukujący pracy, dlatego zapotrzebowania na nich mają zgłaszać tylko zakłady weterynaryjne! Dlaczego nie mogą oni podjąć pracy w zakładach hodowli zwierząt i inseminacji? Błęd, który tak drogo kosztuje państwo, byłby wiedzą, na pewno mniejszą, a współpracą w gospodarstwie ujęciu ekonomicznym z zootechnikami — absolwentami wyższych uczelni i lekarzami weterynarii także ułożyć by się mogła inaczej.

Ala aby tak było, trzeba przełamać w społeczeństwie zastarzały sposób myślenia, że lekarz weterynarii to tylko pracownik leczniczy zwierząt, administrator na odpowiednim szczeblu. W innej obsłudze zwierząt do niedawna nikt go nie widział.

Charakterystyczne, czym zakończył ten artykuł: większość uczestników spotkania naukowego w WOPR Lubniewie, to byli młodzi lekarze weterynarii. Nie skończyli się na wysłuchaniu profesora i na dyskusji. Drugi dzień poświęcono wyłącznie zajęciom praktycznym na temat wywołany przez pracowników nauki. Inseminacja zajmowała tam główne miejsce, bo dała nam na przykład do takiego poziomu, jaki w zakresie skuteczności sztucznego zapłodnienia prezentuje Australia, gdzie ponad 90 procent krow po jednym zabiegu daje cielę... HALINA SIMIŃSKA

Kiedy u nas?

Co rok cielę

krow, w czasie wykładu prof. dr. hab. Antoniego Zembrackiego z ART w Olsztynie na temat: „Przyczyny i najnowe metody zwalczania niepłodności u bydła”. Wojewódzki Lekarski Weterynarii i Lubuski Oddział Polskiego Towarzystwa Nauk Weterynaryjnych umożliwił licznemu gronu lekarzy wet. i zootechników z Ziemi Lubuskiej, w czasie dwudniowego posiedzenia naukowego, zgłębienie tego tematu właśnie przy pomocy profesora.

Przytoczył tutaj obszernie fragmenty jego wykładu wywołane w czasie posiedzenia, jakie się odbyło w ośrodku szkoleniowym WOPR Lubniewie.

„Jesteśmy przyzwyczajeni do zwalczania chorób zakaźnych — mówił profesor — ale gdy się bliżej przyjrzy sprawom rozrodu, to tamte sprawy, od lat prowadzone z powodzeniem, przesuwają się na plan dalszy. Zagadnienie rozrodu u krow na całym świecie rośnie. Problem ten jest co cztery lata omawiany na specjalnych kongresach światowych. Kongres w roku 1976 odbywał się u nas, w Krakowie. Na świecie postęp jest ogromny. Wystarczy, że przy-

pomni, iż z powodzeniem wprowadzi się transplantację zarodków uzyskanych bądź drogą operacyjną, bądź też przy pomocy nie operacyjnego zabiegu ginekologicznego u krow. Można też, na skutek sztucznych działań człowieka, uzyskać bliźnięta jednojajowe u krow. To są tylko niektóre osiągnięcia światowe. Postęp w tej dziedzinie jest ogromny. Po prostu za nim nie nadążamy.

„Krowy które hodujemy u nas, pochodzą z ras europejskich wywodzących się z pochodzenia arctycznego. Ich rytm rozrodczy na przestrzeni wieków ukształtował się tak, iż w ciągu roku krowa, w naszych warunkach, winna urodzić jedno cielę. Gdy tak nie jest, gdy krowa „wychy-

W czasie konferencji hm Stanisław Straszewski udekorowany został odznaką honorową „Za zasługi w rozwoju województwa zielonogórskiego”, druhny Maria Siuda i Danuta Jaroszeńska otrzymały stopnie harcerskie. WOPR Lubniewie, to byli młodzi lekarze weterynarii. Nie skończyli się na wysłuchaniu profesora i na dyskusji. Drugi dzień poświęcono wyłącznie zajęciom praktycznym na temat wywołany przez pracowników nauki. Inseminacja zajmowała tam główne miejsce, bo dała nam na przykład do takiego poziomu, jaki w zakresie skuteczności sztucznego zapłodnienia prezentuje Australia, gdzie ponad 90 procent krow po jednym zabiegu daje cielę... HALINA SIMIŃSKA

W czasie konferencji hm Stanisław Straszewski udekorowany został odznaką honorową „Za zasługi w rozwoju województwa zielonogórskiego”, druhny Maria Siuda i Danuta Jaroszeńska otrzymały stopnie harcerskie. WOPR Lubniewie, to byli młodzi lekarze weterynarii. Nie skończyli się na wysłuchaniu profesora i na dyskusji. Drugi dzień poświęcono wyłącznie zajęciom praktycznym na temat wywołany przez pracowników nauki. Inseminacja zajmowała tam główne miejsce, bo dała nam na przykład do takiego poziomu, jaki w zakresie skuteczności sztucznego zapłodnienia prezentuje Australia, gdzie ponad 90 procent krow po jednym zabiegu daje cielę... HALINA SIMIŃSKA

W czasie konferencji hm Stanisław Straszewski udekorowany został odznaką honorową „Za zasługi w rozwoju województwa zielonogórskiego”, druhny Maria Siuda i Danuta Jaroszeńska otrzymały stopnie harcerskie. WOPR Lubniewie, to byli młodzi lekarze weterynarii. Nie skończyli się na wysłuchaniu profesora i na dyskusji. Drugi dzień poświęcono wyłącznie zajęciom praktycznym na temat wywołany przez pracowników nauki. Inseminacja zajmowała tam główne miejsce, bo dała nam na przykład do takiego poziomu, jaki w zakresie skuteczności sztucznego zapłodnienia prezentuje Australia, gdzie ponad 90 procent krow po jednym zabiegu daje cielę... HALINA SIMIŃSKA

W czasie konferencji hm Stanisław Straszewski udekorowany został odznaką honorową „Za zasługi w rozwoju województwa zielonogórskiego”, druhny Maria Siuda i Danuta Jaroszeńska otrzymały stopnie harcerskie. WOPR Lubniewie, to byli młodzi lekarze weterynarii. Nie skończyli się na wysłuchaniu profesora i na dyskusji. Drugi dzień poświęcono wyłącznie zajęciom praktycznym na temat wywołany przez pracowników nauki. Inseminacja zajmowała tam główne miejsce, bo dała nam na przykład do takiego poziomu, jaki w zakresie skuteczności sztucznego zapłodnienia prezentuje Australia, gdzie ponad 90 procent krow po jednym zabiegu daje cielę... HALINA SIMIŃSKA

W czasie konferencji hm Stanisław Straszewski udekorowany został odznaką honorową „Za zasługi w rozwoju województwa zielonogórskiego”, druhny Maria Siuda i Danuta Jaroszeńska otrzymały stopnie harcerskie. WOPR Lubniewie, to byli młodzi lekarze weterynarii. Nie skończyli się na wysłuchaniu profesora i na dyskusji. Drugi dzień poświęcono wyłącznie zajęciom praktycznym na temat wywołany przez pracowników nauki. Inseminacja zajmowała tam główne miejsce, bo dała nam na przykład do takiego poziomu, jaki w zakresie skuteczności sztucznego zapłodnienia prezentuje Australia, gdzie ponad 90 procent krow po jednym zabiegu daje cielę... HALINA SIMIŃSKA

W czasie konferencji hm Stanisław Straszewski udekorowany został odznaką honorową „Za zasługi w rozwoju województwa zielonogórskiego”, druhny Maria Siuda i Danuta Jaroszeńska otrzymały stopnie harcerskie. WOPR Lubniewie, to byli młodzi lekarze weterynarii. Nie skończyli się na wysłuchaniu profesora i na dyskusji. Drugi dzień poświęcono wyłącznie zajęciom praktycznym na temat wywołany przez pracowników nauki. Inseminacja zajmowała tam główne miejsce, bo dała nam na przykład do takiego poziomu, jaki w zakresie skuteczności sztucznego zapłodnienia prezentuje Australia, gdzie ponad 90 procent krow po jednym zabiegu daje cielę... HALINA SIMIŃSKA

W czasie konferencji hm Stanisław Straszewski udekorowany został odznaką honorową „Za zasługi w rozwoju województwa zielonogórskiego”, druhny Maria Siuda i Danuta Jaroszeńska otrzymały stopnie harcerskie. WOPR Lubniewie, to byli młodzi lekarze weterynarii. Nie skończyli się na wysłuchaniu profesora i na dyskusji. Drugi dzień poświęcono wyłącznie zajęciom praktycznym na temat wywołany przez pracowników nauki. Inseminacja zajmowała tam główne miejsce, bo dała nam na przykład do takiego poziomu, jaki w zakresie skuteczności sztucznego zapłodnienia prezentuje Australia, gdzie ponad 90 procent krow po jednym zabiegu daje cielę... HALINA SIMIŃSKA

W czasie konferencji hm Stanisław Straszewski udekorowany został odznaką honorową „Za zasługi w rozwoju województwa zielonogórskiego”, druhny Maria Siuda i Danuta Jaroszeńska otrzymały stopnie harcerskie. WOPR Lubniewie, to byli młodzi lekarze weterynarii. Nie skończyli się na wysłuchaniu profesora i na dyskusji. Drugi dzień poświęcono wyłącznie zajęciom praktycznym na temat wywołany przez pracowników nauki. Inseminacja zajmowała tam główne miejsce, bo dała nam na przykład do takiego poziomu, jaki w zakresie skuteczności sztucznego zapłodnienia prezentuje Australia, gdzie ponad 90 procent krow po jednym zabiegu daje cielę... HALINA SIMIŃSKA

W czasie konferencji hm Stanisław Straszewski udekorowany został odznaką honorową „Za zasługi w rozwoju województwa zielonogórskiego”, druhny Maria Siuda i Danuta Jaroszeńska otrzymały stopnie harcerskie. WOPR Lubniewie, to byli młodzi lekarze weterynarii. Nie skończyli się na wysłuchaniu profesora i na dyskusji. Drugi dzień poświęcono wyłącznie zajęciom praktycznym na temat wywołany przez pracowników nauki. Inseminacja zajmowała tam główne miejsce, bo dała nam na przykład do takiego poziomu, jaki w zakresie skuteczności sztucznego zapłodnienia prezentuje Australia, gdzie ponad 90 procent krow po jednym zabiegu daje cielę... HALINA SIMIŃSKA

W czasie konferencji hm Stanisław Straszewski udekorowany został odznaką honorową „Za zasługi w rozwoju województwa zielonogórskiego”, druhny Maria Siuda i Danuta Jaroszeńska otrzymały stopnie harcerskie. WOPR Lubniewie, to byli młodzi lekarze weterynarii. Nie skończyli się na wysłuchaniu profesora i na dyskusji. Drugi dzień poświęcono wyłącznie zajęciom praktycznym na temat wywołany przez pracowników nauki. Inseminacja zajmowała tam główne miejsce, bo dała nam na przykład do takiego poziomu, jaki w zakresie skuteczności sztucznego zapłodnienia prezentuje Australia, gdzie ponad 90 procent krow po jednym zabiegu daje cielę... HALINA SIMIŃSKA

W czasie konferencji hm Stanisław Straszewski udekorowany został odznaką honorową „Za zasługi w rozwoju województwa zielonogórskiego”, druhny Maria Siuda i Danuta Jaroszeńska otrzymały stopnie harcerskie. WOPR Lubniewie, to byli młodzi lekarze weterynarii. Nie skończyli się na wysłuchaniu profesora i na dyskusji. Drugi dzień poświęcono wyłącznie zajęciom praktycznym na temat wywołany przez pracowników nauki. Inseminacja zajmowała tam główne miejsce, bo dała nam na przykład do takiego poziomu, jaki w zakresie skuteczności sztucznego zapłodnienia prezentuje Australia, gdzie ponad 90 procent krow po jednym zabiegu daje cielę... HALINA SIMIŃSKA

W czasie konferencji hm Stanisław Straszewski udekorowany został odznaką honorową „Za zasługi w rozwoju województwa zielonogórskiego”, druhny Maria Siuda i Danuta Jaroszeńska otrzymały stopnie harcerskie. WOPR Lubniewie, to byli młodzi lekarze weterynarii. Nie skończyli się na wysłuchaniu profesora i na dyskusji. Drugi dzień poświęcono wyłącznie zajęciom praktycznym na temat wywołany przez pracowników nauki. Inseminacja zajmowała tam główne miejsce, bo dała nam na przykład do takiego poziomu, jaki w zakresie skuteczności sztucznego zapłodnienia prezentuje Australia, gdzie ponad 90 procent krow po jednym zabiegu daje cielę... HALINA SIMIŃSKA

1 grudnia DZIEŃ BEZ PAPIEROSA TYTOŃ albo ZDROWIE Wybór zależy od CIEBIE!

K-6705

Telegram

1 — 10 GRUDNIA — — —

Dni Walki z Gruźlicą i Chorobami Płuc

PRZYPOMINAMY

GRUŻLICA JEST SPOŁECZNĄ CHOROBA ZAKAZNĄ
CHCESZ POZOSTAĆ ZDROWYM?
KONTROLUJ PŁUCA RAZ NA ROK.

K-6704

LICZYRZEPKA

PLACI W GRZE 48/84

z dnia 25. XI. 1948 r. odpowiednio za czwórki, trójki i dwójki złotych: I losowanie: nie stwierdzono, 73 po 332, 1.239 po 23; II losowanie: 3 po 6.347, 99 po 139, 1.327 po 14; III losowanie: nie stwierdzono, 57 po 409, 1.029 po 28; IV losowanie: nie stwierdzono, 63 po 168, 1979 po 12 oraz premie za liczbę dodatków przy trójce 500 zł i dwójce 50 zł.

Potrójne losowanie gry 49/84 odbędzie się 2 grudnia 1984 r. o godz. 10.00 w siedzibie przedsiębiorstwa we Wrocławiu przy ul. Mazowieckiej 17. K-6292

SPRZEDAŻ

AKUMULATOR 50 Ah, zagraniczny, suchy — sprzedam. Zielona Góra, tel. 643-15. 16098-G

ZUKA skrytyniowego silnik 230 D z przyciępą — sprzedam. Gorzów, Kostrzyńska 6C. 16202-G

CIĄGNIK, przyciępę i sprzęt towarzyszący — sprzedam. Kosiów 81, Krosna Odr. 16045-G

FIAT 126p rok 1980 — sprzedam. Świebodzin, Mickiewicza 20. 15638-G

TRABANTA 601, rok 1974 po kapitalnym remoncie — sprzedam. Nowa Sól, tel. 33-55, po 16. 15893-G

SYRENE 105 L tanio sprzedam. Racula 111/A (warsztat), od 9.00 do 18.00. 15962-G

ŁADĘ 1500 S rok 1977, stan dobry — sprzedam. Gorzów, Armii Krajowej 11/8. 3992-GG

FIAT 126p dwulitrowy — sprzedam. 73-331 Krępcin 3. 1910-P

FIAT 125p, rok 1981 — sprzedam. Choszczno, Jagiello 22, po 15. 1909-P

SYRENE 105 — sprzedam. Zary, Zawisy Czarnego 13/15. 1920-P

KAROSERIE Fiata 126p po wypadku — sprzedam. Zielona Góra, garaż przy Bieruta w godz. 11-12 sobota, niedziela. 16016-G

FIAT 126p, rok 1980, przyciępę bagażową N-250 — sprzedam. Zielona Góra, Waszkiewicz 16/8. 15893-G

SILNIK kompletny nowy Fiata 125p — sprzedam. Zielona Góra, tel. 38-09. 15772-G

TARFANA rok 1984 i GAZA 52A rok 1980 — sprzedam. Gorzów, Reja 8/18. 3987-GG

FIAT 125p do remontu lub jako części — sprzedam. Zielona Góra, tel. 38-09. 15772-G

TRABANTA rok 1978 — sprzedam. Gorzów, Puszkina 27a, po 18.00. 3984-GG

WĘDEK teleskopowy 8 m — sprzedam. Zielona Góra, Chrobrego 8/4, po 16.00. 16050-G

TELEWIZOR czarno-biały — sprzedam. Zielona Góra, tel. 647-31, po 16.00. 16050-G

GARAŻ — sprzedam. Zielona Góra, Dzierżyńskiego 14/83, po 18. 16046-G

GOSPODARSTWO ogrodniczo-hodowlane — sprzedam. Rzegocin 1 k. Kallisa, tel. 062-76317. 3991-GG

SPRZEDAM piekarnię, sklep w dobrym punkcie Leszna, możliwość kupna domu wielomieszkaniowego w przyszłości z wolnym mieszkaniem 120 m. c.o., telefon, ogród. Osno Lub., telefon 242. 1905-P

GOSPODARSTWO rolne 8,35 ha — sprzedam. Gorzów, Siedlecka 27. 3995-GG

SYPIALNIE z lat 20-tych — sprzedam. Gorzów, Grotte 41/2. 3998-GG

ZODIAK z kolumnami Altus 45 — sprzedam. Zielona Góra, tel. 48-58. 15908-G

DOM 140 arów

ziemi w Santoku — sprzedam lub zamienię na M-4 w Gorzowie. Gorzów, Staszica 3c/8. 4505-GG

PIANINO w dobrym stanie — sprzedam. Gorzów, Walczaka 43c/20, tel. 222-20, po 17. 4000-GG

FUTRO z tchórzofretek, rozmiar średni okazjonalnie sprzedam. Gubin, Waryńskiego 16. 1879-P

MUZYCZNY sprzęt perkusyjny „Everly Play”, gitary basowa „Lotos” i solowa „Julia”, aparaty wzmacniające „Gram” i „Elektron” — okazjonalnie sprzedam. Gorzów, Poznańska 2, telefon 125-24. 3982-GG

JAMNIKI długowłose, szczeniata rodowodowe — sprzedam. Gorzów, Armii Polskiej 16. 3981-GG

KOZUCH i płaszcz skórzany damski duży rozmiar tanio sprzedam. Gorzów, Kruczkowskiego 5/7, tel. 223-86. 3978-GG

SYRENE 105 — sprzedam. Zastawę 1100P zamienię na ciężarówkę lub sprzedam. Międzyrzecz, Obrzyce 31/6, po 15. 1864-P

KOZUCH damski duży rozmiar 38 — sprzedam. Zielona Góra, Zawadzkiego 2/23. 16099-G

BONY PeKaO — kupię. Zielona Góra, tel. 716-24, po 15.00. 16038-G

FIAT 126p 1978, stan bardzo dobry — sprzedam. Przylep, Robotnicza 26. 16040-G

OKAZYJNIE sprzedam Syrene 105 L 1981. Zielona Góra, Zrod-lana (basen). 16106-G

DWIE opony Trabanta — bieżnikowane — sprzedam. Zielona Góra, tel. 711-20. 16118-G

PASSATA combi — sprzedam. Zielona Góra, tel. 708-73. 15921-G

KUPNO — sprzedam. Zielona Góra, tel. 708-73. 15921-G

GRZEJNIKI żelwne, rury c.o. — kupię. Zielona Góra, telefon 600-57. 16092-G

20 listopada 1984 r. zmarła nasza najdroższa Małżenka, Babcia i Prababcia, przeżywszy 73 lata

Janina Bernolak

Człowiek wielkiego serca, niespotykanej pracowitości i życzliwości. Wszystkim, którzy uczestniczyli w uroczystościach pogrzebowych serdeczne podziękowanie

składa rodzina

4504-G

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że 22 listopada 1984 r. zmarła nasza była długoletnia pracownica

Halina Jodelka

RODZINIE Zmarłej wyrazi serdecznego współczucia składają dyrekcja i współpracownicy z Państwowego Ośrodka Maszynowego w Lubsku.

K-6823

Romanowi Huszczy

wyrazi głębokiego współczucia z powodu zgonu

składają OJCA

składają dyrekcja i współpracownicy z Oddziału Centrali Nasiennej w Zaganiu.

K-6822

Z harcerskiego kociołka

O CZYM RADZONO W KROŚNIE

17 bm. w Krośnieńskim Domu Kultury obradowało harcerskie forum — IX Konferencja Sprawozdawczo — Wyborcza Hufca ZHP. 36 delegatów oceniali działalność krośnieńskiej organizacji harcerskiej w ubiegłej kadencji. Mówiło o wielu osiągnięciach, zwrócono także uwagę na pewien słaby punkt: zbyt mała liczba harcerzy tego hufca korzysta z obozów letnich.

Wysoko oceniono także akcje jak: alerty naczelnika ZHP, manewry techniczne — obronne, zloty drużyn nadgranicznych. Podkreślono serdeczne więzy, jakie łączą harcerzy z żołnierzami WOP, wyrażono przekonanie, iż przyszłoroczne obchody 40-lecia Wojsk Ochrony Pogranicza przyczynia się do dalszej współpracy z wojskami, które są patronem Chorągwi Zielonogórskiej.

Wysoko ocenili hufiec krośnieński także Komenda Chorągwi w Zielonej Górze, a obecny na konferencji komendant hm PL Zbigniew Szeluch przekazał słowa uznania i podziękowania ustępującym władzom hufca. Także naczelnik miasta i gminy mgr Bolesław Borek podkreślił dużą aktywność harcerstwa, powiedział, że przedu je wśród organizacji młodzieżowych. Naczelnik zwrócił uwagę na wkład pracy harcerzy dla miasta, szkół i szerzej rozumianych potrzeb społecznych.

Konferencja uchwaliła program działania na najbliższe lata, zwracając szczególną uwagę na patriotyczno-obronne wychowanie dzieci i młodzieży. Okazją do tego będą przygotowania do VIII Zjazdu ZHP oraz obchody 40 rocznicy powrotu Ziemi Zachodnich i Południowych do Macierzy.

Delegatów wybrał 15-osobowa Rada Hufca. Na Konferencji Chorągwi hufiec krośnieński reprezentować będzie 8 delegatów.

Komendantem hufca wybrana została jednocześnie hm PL Wanda Straszewski, a przewodniczącym Komisji Rewizyjnej phm Zdzisław Stupski.

W czasie konferencji hm Stanisław Straszewski udekorowany został odznaką honorową „Za zasługi w rozwoju województwa zielonogórskiego”, druhny Maria Siuda i Danuta Jaroszeńska otrzymały stopnie harcerskie. WOPR Lubniewie, to byli młodzi lekarze weterynarii. Nie skończyli się na wysłuchaniu profesora i na dyskusji. Drugi dzień poświęcono wyłącznie zajęciom praktycznym na temat wywołany przez pracowników nauki. Inseminacja zajmowała tam główne miejsce, bo dała nam na przykład do takiego poziomu, jaki w zakresie skuteczności sztucznego zapłodnienia prezentuje Australia, gdzie ponad 90 procent krow po jednym zabiegu daje cielę... HALINA SIMIŃSKA

W czasie konferencji hm Stanisław Straszewski udekorowany został odznaką honorową „Za zasługi w rozwoju województwa zielonogórskiego”, druhny Maria Siuda i Danuta Jaroszeńska otrzymały stopnie harcerskie. WOPR Lubniewie, to byli młodzi lekarze weterynarii. Nie skończyli się na wysłuchaniu profesora i na dyskusji. Drugi dzień poświęcono wyłącznie zajęciom praktycznym na temat wywołany przez pracowników nauki. Inseminacja zajmowała tam główne miejsce, bo dała nam na przykład do takiego poziomu, jaki w zakresie skuteczności sztucznego zapłodnienia prezentuje Australia, gdzie ponad 90 procent krow po jednym zabiegu daje cielę... HALINA SIMIŃSKA

W czasie konferencji hm Stanisław Straszewski udekorowany został odznaką honorową „Za zasługi w rozwoju województwa zielonogórskiego”, druhny Maria Siuda i Danuta Jaroszeńska otrzymały stopnie harcerskie. WOPR Lubn

Obradowali działacze lekkoatletyki i piłki nożnej

Wrócić do tradycji Pucharu ZNiN A przecież w jedności siła...

Swoje wojewódzkie zjazdy sprawa wozdawczo-wyborcze odbyły zielonogórscy działacze lekkoatletyki i piłki nożnej. Oceniono 4-letni okres minionej kadencji, w dyskusjach omawiano projekty programów na najbliższe lata, wybrano zarządy. Sport lekkoatletyczny i piłkarski egzystuje w określonych warunkach trudności gospodarczych i działaczom tych popularnych dyscyplin nie są obce różnego rodzaju problemy. Mówiono również o nich, ale także o niedowładzie organizacyjnym, bezrobocie instytucji i osób odpowiedzialnych np. za fatalny stan niektórych obiektów sportowych. Nie wszystkie mankamenty można bowiem złożyć na karb tzw. trudności obiektywnych. Zbyt dużo jest jeszcze przykładów niekompetencji czy wygodnictwa.

Najbardziej działacze lekkoatletyki nie dają się zwodzić. W materiale sprawozdawczym, wystąpieniach dyskusyjnych przewija się wątek zauważalnego w tej dyscyplinie sportu ożywienia. Po okresie stagnacji pozytywnie drgnęło w młodzieżowych kategoriach wieku, powrócił Lubtour do I ligi również daje powody do satysfakcji.

Odnótowano więc te prawidłowe trendy, wskazano na potrzebę ich umocnienia i skoncentrowano się przede wszystkim na sprawach szkoleniowych. Od okresu szkolnych dokonań Aleksandra Daszkiewicza, w Zielonogórskim na bardzo niskim poziomie jest cały blok rzutów. Tu zaległości są największe i trzeba temu problemowi zaradzić. Jakich użyć środków by z województwa masowo nie odpływał utalentowana młodzież? — pytano. Sygnalizowano temat niewielkiej liczby sędziów lekkoatletycznych i potrzeby jednoczenia dla „królowej sportu” nowych działaczy.

Poważnie już zderzeniową działacze i szkoleniowcy przyswoili gromy ciskali na głowy wykonawców i gospodarzy dla specjalistycznej lokalizowanej na zapleczu stadionu MOSiR-u, obok hotelu Leśnego. Wystarczy wspomnieć, że po kilku latach eksploatacji, obecnie nadaje się on do poważnego remontu. Mówiono o potrzebie remontu stadionu „Syrena” w Żarach oraz zakończeniu nadzbyt długi trwającej renowacji obiektu w Wolsztynie.

Celem uatrakcyjnienia przyszłego i następnego sezonów, a przede wszystkim przagnąć dać wyraz włączeniu się do obchodów 40-lecia zwycięstwa nad faszystyzmem, powrótu tych ziem do Polski, działacze zaproponowali rozegranie 9 maja przyszłego roku wielkiej imprezy z udziałem reprezentacji ośmiu województw zachodnich i północnych — Pucharu Ziemi Nadodrzańskiej i Nadalbickiej. Z tą propozycją delegacji wystąpiła na grudniowym zjeździe PZLA.

Zbyt wcześnie jeszcze by wspominać o szczegółach. Dla możemy jednak dodać, że do szeroko pojętej organizacji imprezy włączy się Redakcja „Gazety Lubuskiej”. Ma my także nadzieję, że znajdziemy licznych sojuszników.

Gest mistrza Polski

Podział zysków z meczów piłkarskiego Pucharu Polski stwarza wieł konfliktów. Przepisy mówią bowiem, że dochód z meczu pucharowego podzielony musi być między grające zespoły. Małe kluby nie są w stanie z tym godzić, twierdząc niejednokrotnie, że czołowy klub jest potężnym finansowym. Warto przeto odnotować gest, na jaki zgodził się działacz poznajski Lecha w stosunku do zielonogórskiego Lechii, z którą rozgrywali mecz pucharowy. Za spotkanie to poznajski „Kolejarz” powinien otrzymać kwotę ponad 200 tys. zł. Zarząd poznańskiego klubu zrezygnował z przyjęcia tych pieniędzy i postanowił całą sumę przeznaczyć na zakup sprzętu dla młodzieży piłkarskiej zielonogórskiej Lechii.

Do nowego zarządu nie kandydował długoletni prezes OZLA — Tadeusz Cyplik, uzasadniając stanowisko względami zdrowotnymi i rodnymi. W uznaniu zasług tego działacza podjęli decyzję o przyznaniu T. Cyplikowi prezury honorowej OZLA.

Nowym prezesem wybrano Gustawa Antonowicza, wiceprezesem — Jerzego Waleczka, przewodniczącym Kolegium Sędziów — Kazimierza Chmielewskiego, a przewodniczącym Rady Trenerów — Zenona Matyska. Przy okazji warto dodać, że Irena Zdunek weszła w skład Sądu Koleżeńskiego istniejącego przy Centralnej Radzie Trenerów PZLA. Delegatami zielonogórskiego OZLA zjazd krajowy PZLA wybrano G. Antonowicza i Andrzeja Szczepnego.

Zasłużonym działaczom i szkoleniowcom wręczono honorowe odznaki PZLA. Złote otrzymali Grzegorz Cybulski i Kazimierz Dulat. Srebrnymi udekorowano: Irenę Zdunek, Władysława Karolaka, Andrzeja Maciejewskiego, Bogdana Niemca, Władysława Palke, Witolda Sołkiewicza, Jerzego Waleczka i Andrzeja Wichmana, brązowymi zaś — Zbigniewa Morzyka i Zygmunta Świrę.

Sportowcy, którzy w okresie minionej kadencji wyróżnili się największymi wynikami oraz reprezentowali barwy kraju otrzymałi okolicznościowe puchary. To wyróżnienie spotkało: Grażynę Baumgarten, Dariusza Bieżyńskiego oraz Andrzeja Nowaka.

Kolejny zjazd, odbył się także działacze piłki nożnej. Mimo braku wartościowych osiągnięć, popularność tej dyscypliny w Zielonogórskim jest znaczna. Nie

Pingpongistów gorzowskiej Warty rozegrał kolejny mecz z mistrzostwami II ligi. Tym razem lepiej spisali się panie, które we własnej sił dwukrotnie pokonały Spółdzielnię Koszalin 6:4. Punkty dla miejscowych zdobyli: G. Krzyżaniak 3 i 4, M. Gil 2 i 2, D. Jaz 1 i 2. Na pochwałę zasłużyła Grażyna Krzyżaniak, która wreszcie zademonstrowała dobrą formę.

Miejski zespół Warty przegrał w Leżoku z liderem — Pogonią dwukrotnie 2:0. Punkty — W. Zlot 2 i 2, D. Jaz 1 i 2. Na pochwałę zasłużyła Grażyna Krzyżaniak, która wreszcie zademonstrowała dobrą formę.

W Miedzywierzcu — Orlęce odbył się pierwszy z cyklu turniejów o „Grand Prix” miasta — imprezy organizowanej przez miejscowe ognisko TKKF „Astoria”. Turniej cieszył się dużym zainteresowaniem, uczestniczyli w nim pingpongistów obu lubuskich województw. Oto najlepsze:

Młodzieży — 1. A. Wanowska (Zielona Góra), 2. J. Krzyżaniak (Miedzywierz), 3. D. Nowak, 4. R. Błaszczak, 5. J. Nowicki, 6. D. Pankowski (wszyscy TKKF „Astoria”).

Seniory — 1. J. Nowak (TKKF „Astoria”), 2. R. Krzyżaniak (TKKF „Górczyn” Gorzów), 3. J. Myrlik (Gubinek), 4. W. Jakubowski (TKKF „Górczyn”), 5. P. Czop, 6. F. Miller (obaj TKKF „Astoria”).

Oldboje — 1. J. Myrlik (Gubinek), 2. W. Jakubowski (TKKF „Górczyn”), 3. Zb. Wysocki, 4. W. Dzikowski (obaj TKKF „Astoria”), 5. W. Riedel (Skwierzyna), 6. W. Wróbel (Miedzywierz).

Godziny meczów na «Mexico '86»

Międzynarodowa federacja piłkarska ustaliła godziny rozpoczęcia meczów turniejowego finałowego piłkarskich mistrzostw świata w Meksyku. Pierwsza rozgrywka się będzie o godz. 12.00 i 16.00 czasu miejscowego (18.00 i 22.00 GMT). Natomiast nie ugodzono jeszcze z organizatorami godziny rozpoczęcia meczu otwarcia mistrzostw, 31 maja 1986 r., z udziałem obrońców tytułu, piłkarzy Włoch.

zatem dziwnego, że w sali zjazdowej i kulturalnych raz jeszcze wspomniano spartakiadowy sukces reprezentacji wywalczony w Katowicach, udane niegdyś występy juniorów w Pucharze Michałowicza, finałowy mecz Czarnych Zagłębia w Pucharze Polski.

Wspominano te niejedynie sukcesy ubolewając, że obecnie jest ich jeszcze mniej. Juniorzy nie mogą przebrnąć grupy eliminacyjnej OSM, wielu utalentowanych zawodników umyka z województwa, a czołowe drużyny okręgu zielonogórskiego od lat nie potrafią znaleźć wspólnego języka. Sprawa awansu którejś z nich do II ligi wydaje się być równie odległa jak przed rokiem czy 10 lat.

Zjazdowa dyskusja była mało owocna. Dominowały wzajemne ani moje, nieliczne padły konstruktywne wnioski. Wydaje się, że marzą w zielonogórskim futbolu trwać. A przecież w jedności siła.

Prezesem OZPN ponownie wybrano Czesława Stępnia. Pozostałe funkcje kierownicze w piłkarskim okręgu pełnić będą: Wiesław Jedrasak — wiceprezes ds. sędziowskich, Stefan Kuchta — przewodniczący Gier i Ewidencji, Edmund Kwiatkowski — przewodniczący Wycho wawczego, Józef Karlik — przewodniczący Szkolenia, Stanisław Kurczak — przewodniczący Rady Trenerów. Sekretarzem OZPN wybrano Mikołaja Buszyńskiego. Ponadto do zarządu weszli: Róża Dachtera, Roman Bialecki, Stanisław Kubala i Witold Nowak. Delegatami na zjazd krajowy wybrano Cz. Stępnia i Rajmunda Trybasa.

Szeregu działaczom wręczono honorowe odznaki OZPN. Złoty otrzymał udekorowany: Wacława Hansa, Michała Jakubka, Stefana Kuchta, Józefa Leśniewskiego, Leopolda Łagiewkę, Mariana Łuczaka i Bogdana Michalskiego, a srebrnymi — Józefa Dziubka, Jana Franka, Jerzego Janca, Zbigniewa Łana, Kazimierza Muszyńskiego, Józefa Potwale, Sabine Wallis i Danutę Zwolińską. Wręczono również honorowe odznaki OZPN.

Puchar UEFA

Jak informowaliśmy we wczorajszym wydaniu „GL”, w pierwszym meczu III rundy piłkarskiego Pucharu UEFA Widzew Łódź przegrał z Dynamem Mińsk 0:2 (0:1).

A oto pozostałe wyniki: Universitatea Craiova — Zeltznicar Sarajevo 2:0 (2:0), Tottenham Hotspur — Bohemians Praga 2:0 (1:0), Manchester United — Dundee United 2:2 (1:0), Hamburger SV — Inter Mediolan 2:1 (1:0), Spartak Moskwa — FC Koeln 1:0 (1:0), Anderlecht — Bruksela — Real Madryt 3:0 (0:0), Videoton Szekesfehervar — Partizan Belgrad 0:0 (1:0).

Mecze rewanżowe odbędą się w środę, 12 grudnia br.

SPORTOWY weekend

SIATKÓWKA

Po czterech seriach spotkań w II lidze siatkarskiej sukcesy zawiązała na koniec 13 pkt. (przepraszamy za pominięcie w tabeli) i nadal szanse „namieszania” w rywalizacji o awans do ekstraklasy, tyle że już znacznie mniejsze.

Okazja do poprawienia bilansu nadarzy się w najbliższą sobotę i niedzielę, 1 i 2 grudnia, bowiem w tych terminach sukcesywnie podejmą przeciwną drużynę Budowlanych Toruń, z którą powinny się uporać bez większych problemów. Czy tak się jednak stanie, zobaczymy w sobotnim spotkaniu (pocz. o godz. 18) i niedzielnej rewanżu (godz. 11).

Pozostałe mecze pierwszej serii: Ogniew Szczecin — AZS AW Warszawa, Gdania Gdańsk — Warmia Olsztyn, Ogniew Białystok — Start Gdynia.

rel: 21.15 Dt — wydarzenia, telefon „2”; 21.35 Opowieści o miłości; „Pozdrowienia z frontu” — film fab. prod. radz.; 22.55 Galerie świata — Muzeum Rosyjskie w Leningradzie; 11.15 Riepni; 23.20 Dt — wiadomości.

TV BERLIN

PROGRAM I: 17.45 Cervantes (4) — serial filmowy prod. hiszpańskiej; 19 Film przyrodniczy; 19.30 Dziennik; 20 Człowieku, babcia! (1) — serial filmowy prod. NRK; 21.05 West Side Story — amerykański film muzyczny.

PROGRAM II: 19 Dzielni i Dumni; 19.45 Felieta film; 20 I nie miłości — film prod. chińskiej; 21.30 Dziennik; 22 Magazyn kulturalny; 22.45 Csonvany — węgierski film fab.



Kadra piłkarzy udała się do łoch

W czwartek rano piłkarska kadra Polski udała się na 10-dniowe zgrupowanie do Włoch. Trenerzy Antoni Piechniczek i Bernard Blaut zabrali z sobą 15 piłkarzy. Powołany wcześniej do kadry Włodzisław Smolarek w środę przeszedł operację kolana, natomiast Józefa Adamę z kadry wykluczyła klubowa dyskwalifikacja. Już we Włoszech do drużyny dołączy Zbigniew Boniek i Władysław Żmuda, grający na co dzień we włoskich klubach. Główną bazą treningową naszych piłkarzy będzie ośrodek wioski federacji piłkarskiej pod Florencją. Po kilkudniowych zajęciach piłkarze przeniosą się do Arezo lub Sieny, gdzie 5 grudnia rozegrają kontrolne spotkanie z jedną z tych drużyn, nim nastąpi wyjazd do Belgii, gdzie 8 grudnia odbędą się oficjalne mecze międzypaństwowe Włochy — Polska. Spotkanie to zakończy tegoroczny międzynarodowy sezon naszej reprezentacji.

Do Włoch wyjechał następujący skład: bramkarze: Jacek Kazimierski i Eugeniusz Cebura; obrońcy: Dariusz Wdowczyk, Dariusz Kuśki, Roman Wójcicki, Krzysztof Pawlak; rozgrywający i napastnicy: Jerzy Wilas, Marek Ostrowski, Andrzej Palasz, Ryszard Komornicki, Waldemar Matysik, Waldemar Prusik, Zbigniew Kaczmarek, Jan Furtok i Mirosław Ochoński.

Sukces brydżystów w Holandii

Kolejny sukces międzynarodowy odnieśli polscy brydżysty. Zespół Spółdzielni Koszalin wygrał w Amsterdamie turniej Caransa, jedną z trzech najważniejszych tego typu imprez w Europie, a czwarte miejsce zajęli drużyna PZBS. Na starcie stanęli zespoły z 17 krajów, w tym dwie ekipy Francji z olimpijczykami, olimpijska reprezentacja Indonezji, ekipy z Holandii, RFN.

Zwycięzcą turnieju grając w składzie: Antoni Dudziński, Andrzej Marek, Antoni Sekowski, Emil Stoklosa, Janusz Perzyński, zgrupowali 24 pkt. wyrażnie wyprzedzając team holenderski Tammen — 23 pkt., Nippes (RFN) — 22 pkt. oraz ekipę PZBS (Andrzej Wilkosz, Marcin Leśniewski, Grzegorz Matul i Jerzy Pomianowski) — 20 pkt. Sukces polskich zespołów jest tym cenniejszy, że po raz pierwszy udało się im wygrać ten cenny w Europie turniej. Polskie ekipy startowały w nim kilka lat, ale w silnej konkurencji nie zdobyły dotąd wywalczyć czołowego miejsca.

KOSZYKÓWKA

Koszykarki II ligi rozegrały w sobotę dziesiątą serię spotkań pierwszej rundy. Zespół Stilonu Gorzów wystąpił na wyjeździe — zmierzył się w Gdańsku z miejscowym AZS-em. Gdańskie akademicki od lat należą do czołowych II-ligowców, są bardziej doświadczonymi od młodych gorzowlanek, toteż trudno w tym meczu liczyć na sukces gości. Tym niemniej sędziom, że koszykarki Stilonu pozostawiały po sobie dobre wrażenie i nie zrezygnowały z żadnej szansy na jak najkorzystniejszy rezultat.

W pozostałych spotkaniach grają: Lech II Poznań — Włókniarz Białystok, AZS Koszalin — AZS MDK Warszawa, Widzew Łódź — ŁKS II Łódź, Olimpia Poznań — Start Gdańsk, Znicz Pruszków — AZS Toruń.

W niedzielę o godz. 14 koszykarki Stilonu w meczu centralnej ligi juniorów w hali przy ul. Czerwieńskiej podejmą Olimpie Poznań.

BADMINTON

W najbliższą sobotę rozpoczynają się rozgrywki o mistrzostwo II ligi badmintonu. Dysejplina ta, popularna zwana kometką, zdobywa sobie coraz większą popularność, a przy tym

Igrzyska Olimpijskie w 1992 r. w Paryżu?

Mer Paryża — Jacques Chirac, poinformował oficjalnie, że stolica Francji ubiegać się będzie o prawo organizacji Letnich Igrzysk Olimpijskich w 1992 r. „Jeszcze dziś kandydatura Paryża zostanie zgłoszona oficjalnie do Międzynarodowego Komitetu Olimpijskiego” — powiedział J. Chirac.

Decyzja o zgłoszeniu kandydatury Paryża po konsultacjach z przedstawicielami rządu i władz regionalnych. Mer Paryża zapewnił jednocześnie, że władze miasta zobowiązuje się przeprowadzić igrzyska w „całkowitej zgodzie z wymogami karty olimpijskiej”.

Termin zgłaszania kandydatur do organizacji igrzysk w 1992 r. upływa 31 grudnia 1985 r. a MKOl może go przedłużyć jeszcze do marca 1986 r. Już dziś do organizacji letnich olimpiad kandydują: Amsterdam, Barcelona, Belgrad, Brisbane,

Delhi i Paryż. Rozważana jest także możliwość zgłoszenia Zagłębia Ruhry (RFN) z miastami Dortmund, Duisburgiem, Gelsenkirchen i Essen.

Przewodniczącym MKOl Juan Antonio Samaranch, po otrzymaniu informacji, że kandydatura Paryża została oficjalnie zgłoszona stwierdził: „Jestem zadowolony z tej kandydatury, która była zresztą oczekiwaną”.

„Złote Kolce” dla L. Kalek i B. Mamińskiego

Już po raz piętnasty rozstrzygnięty został konkurs na najlepszą lekkoatletkę i najlepszego lekkoatletę sezonu c. „Złote Kolce”, prowadzony przez redakcję katowickiego „Sportu” wraz z PZLA pod patronatem ZSMP. Kolejność ustalono na podstawie punktów uzyskiwanych za miejsca w imprezach rangi mistrzowskiej, meczach reprezentacji i niektórych zawodach memoriałowych, za wartość poszczególnych wyników oraz miejsce w końcowych tabelach światowych i krajowych.

Wśród kobiet zwyciężyła zdecydowanie specjalistka biegu na 100 m p.pł. — Lucyna Kalek z GKS Tychy, która już po raz trzeci z kolei zdobyła „Złote Kolce”. Drugie miejsce zajęła Genowefa Błaszak (Orkan Poznań), a trzecie Danuta Bułkowska (AZS Wrocław).

Wśród lekkoatletów najlepszym okazał się przeszokowiec z warszawskiego Legii, Bogusław Mamiński, który powtórzył swój sukces sprzed trzech lat. Wyprzedził on swego klubowego kolegę, Mariana Woronina i Ryszarda Ostrowskiego (AZS Poznań).

Porażka polskich szachistek

W 9 rundzie olimpiady w Salskach Polki przegrały z szachistkami RFN 1:2. Wszystkie trzy partie meczu były odłożone, a w dogrywce naszych zawodniczek zwycięstwo odniosła jedynie Małgorzata Wiesła — nad Feustel. Hanna Ereńska-Radewska przegrała z Fischelck, a Agnieszka Brustman — z Volkovarov.

W turnieju prowadzi ZSRR — 51 pkt. przed Bułgarią — 49 pkt., Rumunią — 48 pkt., ChRL — 47,5 pkt., RFN — 47 pkt. i Indiami — 46,5 pkt.

Piłkarski Puchar Polski

Na boiskach woj. gorzowskiego odbyły się mecze II rundy piłkarskiego Pucharu Polski na sekcjach okręgowym. Zwycięskie drużyny awansowały do III rundy, która rozegrana zostanie 17 lutego przyszłego roku. Oto wyniki:

Woda Rzecko — Sullimierzanka Sullimierz 3:0 (v.o.), Ina Zamecin — LZS Brzoza 1:2 (1:1), Pion Tuczno — Orzeł Boguszyń 0:3 (0:3), Piast Karsko — Kłos Pelczyce 2:2 (3:0), Sep Bronowice — Star Brzoza 1:3 (1:3), Karol Kręcina — Remor Recz 3:2 (2:1), LZS Baranów — Róża Różanki 1:4 (1:1), TKKF Metalplast Witnica — Warta Skarżysko 2:3 (1:1), TKKF Dab Dobno — PKS Kozłowy 0:3 (0:2), Sparta Różan — Pionier Nawrocko 2:2 (2:2, 1:1) — 5:3 w rzutach karnych, TKKF Gwardia Gorzów — Lubuszanin Lubuszanin 1:0 (0:0), LZS Radeczek — Błękitni Gardzko 3:0 (v.o.), LZS Drogomir — Tęcza Tempelwo 3:3 (3:3, 2:2) — 5:7 w rzutach karnych, Pogon Skwierzyńska — Ilanka Rzepin 5:2 (3:1), Iskra Głuchowo — Lubuszanin Kowalew 4:1 (1:1), Zorza Marwice — Smogorzanka Smogorz 4:0 (1:0), Polonia Lipki — W. Lubuszanin II Drezdenko 0:0 (0:0), Zieloni Drzeńsk — PKS Dobno 1:0 (0:0), Stilon Gorzów (juniorzy) — Czarni Witnica 4:2 (0:1), Orzeł Trzebież — Iskra Janczewo 3:0 (v.o.), As Piasek — Uran Trzebież 0:1 (0:0), SHR II Wojciszewo — Warta Miedzywierz 2:0 (1:0), Chrobry Brójce — Iskra Zemsko 0:0 (0:0), Meck LZS St. Dziedzina — Stilon II Gorzów przelozono na inny termin.

TELEWIZJA

PROGRAM I: 6 TTR — Mechanizacja prac pielęgnacyjnych; 6.30 TTR — Świdwa zwierząt, sem. III — Tucz świni; 8.10 Historia, kl. 7 — Wiosna Ludów; 9 Wokół nas, kl. 1 — W warsztacie rzemieślniczym; 13.30 TTR — Biologia, sem. I — Myszki i paprotki; 14 TTR — Fizyka, sem. I — Ruch krzywoliniowy; 15.30 W szkole i w domu; 15.50 NURT — Aktualne problemy polityki oświatowej;

16.20 Program dnia; 16.25 Dt — wiadomości; 16.30 Majsterklepka; 16.55 Piątek z Pankracym; 17.20 Dt — wiadomości; 17.30 Dwa dziesięć lat minęło — „Czy jest tu panna na wydaniu” — film TP; 18.40 Nie sam chlebem — progr. public.; 19 Dobranoc — „Chłopiec z plakatu”; 19.10 Nie tylko dla wdzięku; 19.30 Dziennik telewizyjny; 20 Monitor radzowy; 20.30 „Odwieczny zew” (13) — „Ochrzestni ogniem” — serial prod. radz.; 21.35 Dt — Komen-tarz; 21.55 Zawsze po 21-ej; 22.55 Dwa dziesięć lat minęło — „Jel portret” — film prod. pol.; 0.05 Dt — wiadomości.

PROGRAM II: 17.25 Program dnia; 17.30 Śledztwo w sprawie nauki; 18 To trzeba wymyślić; 18.30 Program lokalny; 19 Obyczaje codzienne — Co kraj to obyczaj; 19.20 Przeboje „Dwójki”; 19.30 Dziennik telewizyjny; 20 Z dymkiem cygara; 20.15 „Było, nie minęło” — „Wy trwali” — magazyn filmów dok.; 20.45 Jak zdobywa się kobiety — progr. rozr. z udziałem Danuty Ma-

10 Godzina melomana; 11.10 Muzyczny non-stop; 12.25 W stronę jazzu; 13.05 Z malowanej skrzyni; 13.30 Album operowy; 14.10 Nowości krajowej fonografii; 15.10 Tęcza polskie; 15.30 Folklor na mapie świata; 16 Wielkie dzieła, wielcy wyko-nawcy; 17.05 PR Zielona Góra; 18.30 Klub stereo; 19.30 Wieczór w filharmonii; 21.10 Muzyka filmowa; 21.30 — 1.00 Literatura i muzyka

PROGRAM III: 7, 8, 9, 12, 15, 16, 17, 18 — Wiad.; 6.00—9.05 Zaprasza ma do Trójki; 9.20 Mała poranna muzyka; 10 Magazyn studencki; 11 Prosto z kraju; 11.20 Muz. Inter-klub; 11.50 i 19.50 „Dzienniki” — odc.; 12.05 W tonacji Trójki; 13.10 Powtórka z rozrywki; 14 Mistrzowie baletu; 15.05 Rock na polsku; 16—19 Zapraszamy do Trójki; 19 „Królowie przekleci” — odc.; 19.30 Troche swingu; 20 Trzy kwadransy Klub Trójki; 21 Trzy kwadransy jazzu; 22.15 Spiewać pężej; 22.45 Warszawa serena: 9 i 23 „Morze, morze” — odc.; 9.20 Muzyka; 9.50 i 14 „Trudne byt Bogiem” — odc.;

PROGRAM IV: 7, 12.05, 16, 19.30,

23.50 — Wiad.; 7.10 NURT — „Studium historii”; 7.40 Jęz. rosyjski; 8.10 Z dala od ziemi; 8.30 Muzyczne wydaniki; 9.05 i 13 Środowisko społeczne — przyrodnicze (dla 6-latków); 9.35 Notatnik kulturalny; 10 Historia, kl. 4; 10.30 Polsky mistrzowie baletu; 11 Geografia, kl. 2 i 11.30 Płytkowe kolekcje; 12.30 Radio Moskwa; 13.25 Międzynarodowe Spotkania Chórne Gdańsk '84; 14—16 popołudnie młodych słuchaczy; 16 „Wysoka fala” — odc.; 16.30 Widno krag; 17.05 Koncerty instrumentalne; 18.20 Muzyczne hobby; 18.40 Stud. ekspertów; 19.40 Jęz. angielski; 19.55 O twórczości dla dzieci; 20.20 — 22.00 Wieczór muzyki i myśli; 22 Na skrzydłach pieśni; 22.50 Lektury Czwórki; 23 Muzykoterapia; 23.30 Człowiek i nauka.

PR ZIELONA GÓRA: 6.30 Radiopora-nek; 17.05 Wiadomości i muz.; 17.15 Nasz głos — fel.; 17.25 Muz.; 17.30 3x10 minut muzyki rozrywki wesp — stereo; 18 „Jacek” — rep. I. Linkiewicz; 18.20 Odkurzone melodie i piosenki.